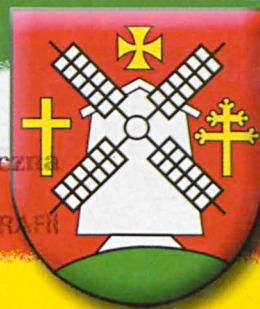


KWARTALNIK DRELOWSKI

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
dział: INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
WIELKOPOLSKIEGO REGIONU
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. (083) 343-61-11

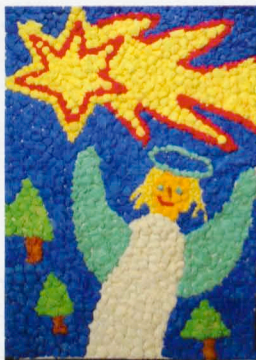


ISSN 1506-9125

PISMO SAMORZĄDOWE NR 23

GRUDZIEŃ 2004





„Jeżeli tak uroczycie
Obchodzimy
Narodzenie Jezusa,
Czynimy to dlatego,
aby dać świadectwo,
że każdy człowiek jest kimś
jedynym i niepowtarzalnym...”
Jan Paweł II

Na zbliżające się Święta pragnę złożyć życzenia przeżywania
Bożego Narodzenia w zdrowiu i radości. Niech przy żywicznych
zapachu choinki upłyną piękne chwile polskiej Wigilii ze wspólnie
śpiewaną kolędą, z upragnionym gościem przy stole i w
rodzinnym, pełnym zrozumienia gronie. Kolejny zaś Nowy Rok
niech będzie czasem pokoju oraz pomyślności w życiu osobistym i
zawodowym.

Wójt Gminy Drelów
Piotr Kazimierski

ŻYCZE,
ABY NADCHODZĄCE ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA
BYŁY CZASEM RADOŚCI I RODZINNEGO CIEPŁA,
A NOWONARODZONY ZBAWICIEL BŁOGOSŁAWIŁ
I OTACZAŁ WAS SWOJĄ OPIEKĄ
NA KAŻDY DZIEŃ NOWEGO 2005 ROKU.

PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY DRELÓW
MARIAN ANDRZEJ BAHONKO



Jan Twardowski

wigilia

*Już wzdychał na myśl o Bożym Narodzeniu
o tym jak naprawdę było
zaczął się modlić do świętej rewolucji w Betlejem
od której liczymy czas
kiedy znowu zaczął merdać puszysty ogon tradycji
wprosiła się choinka
elegancko ubrana
mlaskaty kluski z makiem
kura po wigilii spieszyła na rosół
potem milczenie większe niż żal
i już na gwiazdkę szalik przytulny jak kotka
żeby się nie ubierać za cienko
i nie kasać za grubo
zdrzemnął się na dwóch fotelach
wydawało mu się że słowo ciałem się stało - i mieszkało
poza nami
nawet usłyszał że za oknem
przyszedł Pan Jezus
prosty jak kościół z jedną tylko malwą
obdarły ze śniegu i polskich kołęd
za wcześnie za późno nie w porę
nacisnął dzwonek był nieczynny*





BOŻE NARODZENIE NA POGRANICZU KULTUR

Święta Bożego Narodzenia są najpiękniejszymi świętami w roku. Mają swój szczególny urok, który nadaje im rodzinna atmosfera, zapach choinki, prezenty i biel śniegu. Każdy kraj posiada swoje tradycje i zwyczaje związane z tymi świętami. Chciałybyśmy przybliżyć i porównać zwyczaje bożonarodzeniowe kulturowane w Irlandii, Wielkiej Brytanii i Polsce.

Zarówno w Polsce, jak i w krajach anglojęzycznych przygotowania do świąt mają podobny charakter. Witryny sklepów pełne są świątecznych ozdób. Wszyscy poszukują prezentów dla bliskich i zabiegają o produkty niezbędne do przygotowania świątecznych pyszności; mieszkania ozdabiają świerkiem, jodłą, jemiołą i różnokolorowymi świecidełkami.

W irlandzkich i brytyjskich teatrach grane są sztuki utrzymane w konwencji pantomimy, których scenariusze oparte są o, utrwalone w kulturze literackiej, bajki dla dzieci. Tradycyjnie życzenia przesyłane są na kartkach świątecznych. Nota bene pierwsza kartka świąteczna została wysłana w Wielkiej Brytanii w roku 1843 przez Johna Calcotta Horsleya.

W krajach tych dzień 24 grudnia nie jest tak uroczysty jak w Polsce, ponieważ nie istnieje tam tradycja opłatka i wierzchołka wigilijnej. Tego dnia wszelkie przygotowania do świąt są tam już zazwyczaj ukończone. Świąteczne kartki z życzeniami są wysłane, choinki są przystrojone, a prezenty zakupione. W wielu miejscach pracy odbywają się doroczne przyjęcia, a sklepy i banki tego dnia zamykane są wcześniej niż zwykle. Dzieci, przed pójściem spać, nie zapominają oczywiście o tym, by powiesić skarpety na prezenty, ponieważ wierzą, tak samo jak i dzieci w Polsce, że Święty Mikołaj, który jeździ na saniach ciągniętych przez renifery, odwiedzi je i zostawi im wspaniałe prezenty. Ale otwieranie tych wszystkich upominków w Irlandii i Wielkiej Brytanii ma miejsce dopiero w świąteczny poranek, 25 grudnia, nigdy w Wigilię. Należy też podkreślić, że w Irlandii w dniu Wigilii istnieje zwyczaj zapalania w oknach lampionów, które świecą przez cały okres świąt, wskazując drogę nieznanym. Są one symbolem otwartości domowników, gotowych przyjąć zabłąkanego wędrowca pod swój dach.

W Polsce natomiast dzień Wigilii jest czasem przygotowań do uroczystej rodzinnej kolacji, na którą, zgodnie ze staropolskim zwyczajem, składa się dwanaście postnych potraw. W każdym polskim domu jest ustawiana świąteczna choinka, którą najmłodszy domownik ozdabia błyszczącymi świecidełkami, łańcuchami, bombkami, zabawkami. Wieczorem, kiedy na niebie pojawia się pierwsza gwiazda zasiadamy do stołu, na którym nie zapominamy oczywiście ustawić pustego talerza dla nieoczekiwanego gościa. Po wspólnej modlitwie, dzielimy się opłatkiem, składając sobie wzajemne życzenia. Przed północą udajemy się do kościoła, aby wziąć udział w uroczystej Pasterce, podczas której Nowonarodzonemu Dzieciątku śpiewamy piękne kolędy (np. „Lulajże Jezuniu”) i pasterački.

Dla Brytyjczyków i Irlandczyków dzień po Wigilii, 25 grudnia, jest najważniejszym dniem w czasie świąt. Tego dnia dzieci wstają bardzo wcześnie, aby otworzyć swoje prezenty, które znajdują albo pod choinką, albo w świątecznej skarpecie, a później razem z rodzicami

udają się do kościoła, by wziąć udział w uroczystej mszy świętej. Po południu cała rodzina spotyka się na wspólnym świątecznym obiedzie, składającym się z pieczonego indyka, pieczonych ziemniaków i warzyw. Na deser podawany jest pudding udekorowany ostrokrzewem lub babka świąteczna z bakaliami. W Wielkiej Brytanii popularny jest także zwyczaj „ciągnięcia krakersów”. Jest to bożonarodzeniowa atrakcja w kształcie cukierka, którą przed rozpoczęciem obiadu ciągną dwie osoby, trzymając za jego przeciwległe końce. W środku można znaleźć śmieszny dowcip, małą zabawkę i papierowy kapelusz. Tego też dnia brytyjska królowa wygłasza w telewizji doroczne przemówienie.

Dzień 26 grudnia nazywany jest w Wielkiej Brytanii „Boxing Day”. Nazwa pochodzi od dawnego zwyczaju dawania małych prezentów w pudełeczkach dostawcom, służącym i handlarzom. Jest to oficjalne święto państwowe, dlatego też tego dnia wszystkie banki, sklepy i biura są zamknięte.

Tak jak w Wielkiej Brytanii i Irlandii, tak też i w Polsce drugi dzień świąt spędzany jest w gronie rodzinnym. Tego dnia polskie domy odwiedzają kołędnicy w przebraniu Anioła, Diabła, Króla Heroda lub Śmierci, śpiewają kolędy, a w zamian otrzymują od nas jakieś słodkości lub skromną symboliczną opłatę. Tego też dnia wydajemy przyjęcia lub to my składamy wizyty swoim rodzinom lub przyjaciołom.

Najpopularniejszą kolędą irlandzką jest „Twelve days of Christmas”, natomiast kolędą angielską „God Rest Ye Merry Gentlemen”. Zwyczaj kołędowania nie jest jednak tak popularny w żadnym z krajów europejskich, jak właśnie w Polsce.

A po świątach Bożego Narodzenia wszyscy czekają na Nowy Rok. Brytyjczycy, Irlandczycy i Polacy spędzają Sylwestra w przyjaznym gronie, hucznie się bawiąc do białego rana.

My również tradycyjnie życzymy zdrowych, spokojnych, radosnych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku, czyli Merry Christmas and a Happy New Year!

Monika Krasuska
Magda Kosiura



KRAKERSY



Fabryka Świętego Mikołaja

Czas Adwentu jest czasem oczekiwania na radość. Jednak nie może być to czas biernego oczekiwania, a radość nie jest wynikiem bezczynności.

Dlatego też gimnazjaliści z Dołhy postanowili zorganizować akcję

**„FABRYKA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA” dla
Domu Dziecka w Komarnie.**

Wykonali oni skarpety świąteczne, które zostały napełnione słodyczami pochodzącymi ze zbiórki.

Mimo, że sytuacja materialna wielu uczniów gimnazjum jest ciężka, zrozumieli oni potrzebę dzieci z Domu Dziecka i bardzo chętnie włączyli się do zbiórki słodyczy. W ten sposób podkreślili, że czas świąt jest czasem, w którym o nikim się nie zapomina i dzieli się z tymi, którzy tego potrzebują. Do zbiórki słodyczy aktywnie włączyli się nauczyciele i dyrektor szkoły oraz Rada Rodziców.

Wykonane przez uczniów skarpety wzięły udział w konkursie. Najlepsze prace zostały nagrodzone medalami oraz dyplomami. Zdobywcy złotych medali 6 grudnia 2004 pojechali wraz z opiekunką do Domu



Dziecka w Komarnie, aby wręczyć podopiecznym tego domu prezenty od Świętego Mikołaja. Uczestnicy mikołajkowej wyprawy stwierdzili, że największą nagrodą dla nich były roześmiane buzie dzieci otrzymujących prezenty.

Akcja została przeprowadzona pod kierunkiem Renaty Sobieszuk-Rzeńca i Bożeny Króliczak.

Renata Rzeńca

Wiersz o Żołnierzu Górniku

Przed Tobą Czarny Żołnierzu
Chylę z szacunkiem czoła
Ty, co nikt nie zmierzy,
ileś w tym czasie znieść zdołał
Gdy cię wyrwano ze służby
na mocy tamtego rozkazu
Co z narodowej drużby
miał patriotyzm wymazać.
Twą bronią węgla bryła
Koszmarne warunki, na zdrowiu straty
Harówka nad ludzkie siły
I nigdy żadnej zapłaty
I nikt nie wyrzekł słowa
choćaby w grzecznej podzięce,
żeś ty za Polskę harował,
za spracowane twe ręce.
Nikt nie powiedział przepraszam
Za krzywdy w bólu zadane.
Za oskarżenie Judasza.
Za narodową ranę.

Franciszek Jerzy Stefaniuk

Pomnik Żołnierzy - Górników w Drelowie

„Represjonowanym Politycznie Żołnierzom - Górnikom, którzy przymusowo zostali skierowani do pracy w kopalniach węgla i rud uranu w latach 1949-1959. Na wieczną pamięć-Koledzy”. Tak brzmi napis na tablicy pomnika, który został odsłonięty 3 października 2004 roku w Drelowie.

Uroczystości poświęcone Żołnierzom-Górnikom rozpoczęła Msza święta w miejscowym kościele, pod przewodnictwem ks. proboszcza Romana Wiszniewskiego.

O tym, kim byli Żołnierze-Górnicy w krótkim rysie historycznym przed Mszą św. powiedział poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk. W latach 1949-59 ówczesne Władze Polskie zapisały kartę ponurych losów ponad 200 tysięcy młodych Polaków zapoczątkowaniem w ramach represyjnego systemu pracę przymusową w kopalniach węgla, rud uranu i kamieniołomach, świadczoną w miejsce służby wojskowej. Pierwsze bataliony wcielono już w 1949 roku, na mocy rozkazu wiceministra obrony narodowej Edwarda Ochaba. W lutym 1951 r. ówczesny minister obrony narodowej Konstanty Rokossowski wydał bardzo precyzyjny rozkaz, na mocy którego nakazywano między innymi: „Do służby zastępczej przeznaczać poborowych, pochodzących ze środowisk „bogaczy wiejskich” (tzw. kulaków), wywłaszczonych obszarników, kupców, właścicieli większych nieruchomości wiejskich (...)”. Tak brzmi fragment tego rozkazu. Jednak służba, o której mowa nie miała nic wspólnego ze służbą wojskową. Ci młodzi chłopcy pracowali w niehumanitarnych warunkach. Według relacji żołnierzy potwierdzonych dokumentami, dzień pracy wynosił średnio 16 godzin. Żołnierzy ze służb zastępczych, podobnie jak więźniów kierowano w najgorsze i najniebezpieczniejsze miejsca kopalni. Praca odbywała się w pozycji pochylonej, a często leżącej w źle wentylowanych korytarzach o wysokości od 80-120 cm. W takich warunkach często dochodziło do wypadków, ich liczba





Pomnik Żołnierzy - Górników w Drelowie

była tuszowana a pogrzeby odbywały w ukryciu.

Cierpienia represjonowanych żołnierzy górników zostały dostrzeżone dopiero na początku lat 90 ubiegłego wieku. W 1994 r. Sejm RP uznał ustawowo, iż: „przymusowe zatrudnianie żołnierzy do zastępczej służby wojskowej w kopalniach węgla, w zakładach wydobywania rud uranu i kamieniołomach stanowi o szczególnym rodzaju represji”.

W skali kraju związek Represjonowanych Żołnierzy Górników skupia w swoich szeregach ponad 20 tys. członków zorga-nizowanych w 48 okręgach. W gminie Drelów jest

zrzeszonych 30 byłych żołnierzy, z których obecnie zostało zaledwie kilkunastu żyjących. W tejże gminie represja dotyczyła w 90% synów tzw. Kułaków.

Po Mszy św. u r o c z y s t e g o

odsłonięcia pomnika dokonali: poseł Franciszek Stefaniuk, wójt gminy Drelów Piotr Kazimierski oraz prezes Powiatowego Związku Żołnierzy-Górników Zbigniew Czerwonka. Ceremonii poświęcenia dokonał ks. proboszcz Roman Wiszniewski.

Przybyłych na uroczystość gości, w imieniu Żołnierzy-Górników Koła Gminnego Drelów, powitał sekretarz Urzędu Gminy Ireneusz Bielecki. Przed pomnikiem - symbolem pracy i cierpienia Żołnierzy-Górników

zgromadzili się przedstawiciele Zarządu Żołnierzy-Górników: prezes Zbigniew Czerwonka, wiceprezes Hieronim Frańczuk, były prezes Jerzy Zaremba, sekretarz Henryk Grzesiuk - Zarząd Okręgowy Związku Żołnierzy-Górników w Białej Podlaskiej, wiceprezes Stanisław Sączuk - Zarząd Okręgowy Siedlce, prezes Leopold Zaniewicz i członek Zarządu Edward Sączuk - Zarząd Międzyrzec Podl., Eugeniusz I l c z u k i Antoni Pasięka - Zarząd Komarówka Podl., pierwszy prezes Józef Semeniuk, prezes Józef Chalimoniuk, skarbnik Czesław Chodźko, sekretarz Antoni Jakimiuk - Zarząd Górników Gminy Drelów oraz przedstawiciele władz lokalnych z wójtem Piotrem Kazimierskim na czele.

Wójt gminy Drelów Piotr Kazimierski zaznaczył

celowość usytuowania pomnika w centralnym miejscu Drelowa. „Postawienie pomnika obok szkoły podstawowej, na trasie częstego przechodzenia młodzieży ma swój symboliczny wyraz. Myślę, że zostanie to przez młodzież w jakiś sposób zauważone i docenione, będzie mogło nasuwać refleksje; zainteresuje ludzi tymże faktem, tą ofiarą, którą złożyli Żołnierze-Górnicy, pracując w kopalniach węgla, rud uranu oraz w kamieniołomach”.

Prezes Związku Jerzy Zaremba dziękując w imieniu Zarządu Okręgu za pamięć o Żołnierzach-Górnikach powiedział: „Myślę, że ten pomnik będzie przypominał naszym dzieciom, wnukom, a może jeszcze i innym następcom o tym, że taka formacja w stalinowskiej Polsce istniała, że młodzież - kwiat Polski ginął w kopalniach dlatego, że byli to synowie kułaków”.

Na zakończenie uroczystości poseł Franciszek Stefaniuk podziękował inicjatorom budowy pomnika a poszczególne delegacje złożyły przed pomnikiem kwiaty, składając tym samym hołd represjonowanym.

Drelów jest już kolejnym miejscem upamiętniającym tą, nie wszystkim znaną, bolesną kartę historii. 5 września 2003 r. miało miejsce odsłonięcie pomnika byłych Żołnierzy-Górników Represjonowanych Politycznie w Warszawie - na Powązkach. Pomnik o podobnej wymowie został odsłonięty i poświęcony z udziałem delegacji Żołnierzy-Górników z całej Polski 4 października 2003 r. w Licheniu.

Święto Żołnierzy-Górników obchodzone jest 6 września. Kapelanem jest ks. Czesław Giza.

Agnieszka Kozaczuk



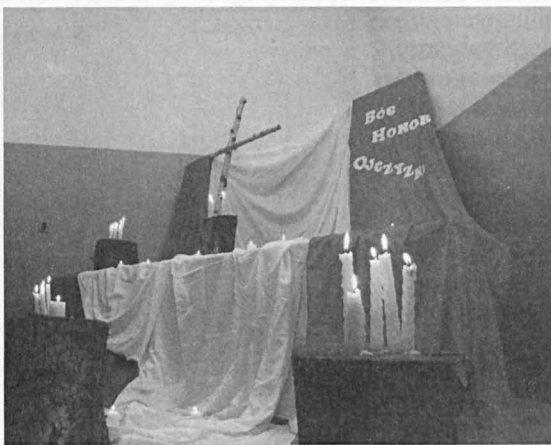
ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI



„Polska to brzmi dumnie”, dlatego nie możemy zapomnieć o tych, którym zawdzięczamy jej istnienie. Aby uczcić ich pamięć, w przeddzień 86 Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez naszą Ojczyznę przy pomniku POW w Łózkach odbyły się gminne uroczystości patriotyczne.

W uroczystościach tych wzięli udział: proboszcz parafii w Drelowie ks. Roman Wiszniewski, Poseł Franciszek J. Stefaniuk, władze gminne na czele z wójtem Piotrem Kazimińskim, radny powiatu bialskiego Włodzimierz Kościuczyk, kombatanzi z terenu gminy, przedstawiciele straży pożarnej, dyrektorzy, nauczyciele i uczniowie szkół z terenu gminy Drelów, harcerze z Zespołu Szkół w Doldze oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Łózek i okolic.

Muzyka Fryderyka Chopina oraz słowa refleksji łączące teraźniejszość z przeszłością, wyrecytowane przez młodzież z GCK w Drelowie, wprowadziły zebranych w uroczysty i podniosły nastrój. Oficjalną część uroczystości rozpoczęto odśpiewaniem Hymnu Państwowego, a następnie modlitwą, której przewodniczył ks. Roman Wiszniewski. Formuła tej modlitwy była wyjątkowa, gdyż pochodziła sprzed przeszło 120 lat, kiedy to umacniała naszych praojców przez długie lata „mrocznej nocy porozbiorowej”. Zakończeniem modlitwy były słowa: „Wieczny Odpoczynek...” - wypowiedziane w intencji poległych za Ojczyznę. Następnie przed pomnikiem poległych żołnierzy POW zapalono znicze a poszczególne delegacje złożyły kwiaty i wieńce. Jak powiedziała prowadząca uroczystości Dyrektor Szkoły Podstawowej w Łózkach Ewa Antoniuk: „Świadectwem żywej pamięci o tych, którzy odeszli jest światło, a kwiaty niech staną się symbolem miłości rozkwitłej w sercach młodych do naszej Ojczyzny”. Część oficjalną zakończyły przemówienia okolicznościowe wygłoszone przez posła Franciszka Stefaniuka i wójta Piotra Kazimińskiego. Poseł, nawiązując do bohaterskich czynów poległych, podkreślił wartość ofiary złożonej przez nich za wolną Polskę. Ofiarą tą stało się ludzkie życie. Wójt natomiast wyraził wdzięczność z obecności nie tylko kombatanów, ale również dzieci i młodzieży. Przypomnił, że historia pokazała nam, iż bez względu na sytuację polityczną powinniśmy jako Polacy być świadomi swojej tożsamości narodowej.



Dalsza część uroczystości, którą przygotowało Gminne Centrum Kultury w Drelowie, odbyła się w Domu Kultury w Łózkach. Przy blasku świec, w atmosferze pełnej zadumy, zgromadzeni wysłuchali montażu poetyckiego pt.: „Wszystkie drogi prowadzą do wolności” przygotowanego przez uczniów Szkoły Podstawowej w Łózkach. Przybyli również uczniowie z innych szkół zaprezentowali program artystyczny pt.: „O mojej Ojczyźnie śpiewam”, w którym wykonali szereg pieśni patriotycznych takich jak: „Biały Krzyż”, „Jest takie miejsce”, czy „Serce w plecaku”. Występujący zostali nagrodzeni nie tylko brawami, ale również okolicznościowymi dyplomami.

Obchody Święta Niepodległości w dniu 11 listopada rozpoczęła uroczysta Msza św. w intencji Ojczyzny. Mszę poprzedził piękny i bardzo wymowny spektakl religijno-patriotyczny pt.: „Mieć Serce dla Ojczyzny” w wykonaniu uczniów Publicznego Gimnazjum im. Unitów Drelowskich. Przypomniane zostały słowa z testamentu wielkiego Polaka,

Prymasa Tysiąclecia - Kardynała Stefana Wyszyńskiego, który powtarzał „po Bogu największa miłość to Ojczyzna...”. Było to refleksyjne wołanie o miłość do Boga i bliźniego, do tego co polskie i narodowe. Słowa i patriotyczne pieśni w interpretacji naszej młodzieży wzruszały do łez. Po odśpiewaniu pieśni: „Boże coś Polskę” rozpoczęła się Msza święta. W swojej homilii ks. Bogdan Kozłowski podkreślił, że wartości takie jak: „Bóg, Honor, Ojczyzna” mają rację tylko wtedy, gdy Bóg będzie zawsze na pierwszym miejscu. W budowaniu Ojczyzny konieczna jest uczciwa praca, także praca nad sobą, bo tylko prawy człowiek potrafi zło dobrem zwyciężać. Msza święta zakończyła się uroczystym błogosławieństwem „na budowanie wolnej Ojczyzny, Ojczyzny Bogiem silnej”.

Henryka Szmulik





Uroczystości w Gimnazjum

Wspólnie z Agnieszką Korolczuk, nauczycielem historii w naszym gimnazjum, przygotowaliśmy uroczystość obchodów Rocznicy Odzyskania Niepodległości 11 listopada. Uroczystość ta składała się z dwóch części. Pierwsza odbyła się 10 listopada. Było to uroczyste odczytanie referatu i złożenie kwiatów przy pomniku powstańców styczniowych. Harcerze zaciągnęli uroczystą wartę przy pomniku. Druga część odbyła się 12 listopada i miała charakter wieczoru muzyczno-poetyckiego. Swoją obecnością zaszczytili nas rodzice oraz absolwenci gimnazjum. Uczniowie recytowali wiersze i śpiewali pieśni patriotyczne. W czasie tego wieczorku można było obejrzeć wystawę zdjęć pt.: „Józef Piłsudski - Wódz i Mąż Stanu”, „Pomniki pamięci Legionów Piłsudskiego” oraz „Wojenne losy 1915”. Obecni mogli zapoznać się z literaturą o tematyce wojennej. Przy wspólnej herbacie, zorganizowanej przez rodziców, mieliśmy czas na wymianę wrażen. Wszystkim uczestnikom spotkania bardzo podobał się występ uczniów naszej szkoły, a szczególnie przygotowany przez nich repertuar chórally.



Redakcja Kwartalnika Drelowskiego przeprasza Pana Antoniego Waszczuka zamieszkałego Worsy za to, iż pominięto jego nazwisko w artykule „Skazani bez wyroku” w Kwartalniku Drelowskim nr 21.

Redakcja

„Legiony to...”

Tradycyjnie już w przeddzień Święta Niepodległości u kopca marszałka Józefa Piłsudskiego w Żerocinie rozbrzmiała pieśń legionów w wykonaniu uczniów tutejszej szkoły podstawowej. Pieśń ta jest hymnem szkoły noszącej imię Legionów Polskich.

Jak co roku uczniowie szkoły, tym razem klasy czwartej, pod kierunkiem Pani Wiesławy Płochackiej przygotowali montaż słowno - muzyczny, który przypominał nie tylko historyczne wydarzenia 1918 roku, ale był okazją do wspólnego śpiewania pieśni legionowych.

Na zakończenie uroczystości, oddając hołd marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i Jego Legionistom, w imieniu całej szkolnej społeczności uczniowie klasy szóstej złożyli pod kopcem wieniec z biało - czerwonych róż i zapalili znicze.

Barbara Michalczuk



Młody wikariusz

Wspomnienie o ks. Karolu Leonardzie Wajszczuku

Część III. Działalność konspiracyjna

Ks. Karol Wajszczuk był nie tylko gorliwym chrześcijaninem, ale również wielkim patriotą. I chociaż urodził się w latach, kiedy Polski nie było na mapie Europy, to jednak poczucie tożsamości narodowej wpojone przez rodziców było w nim niezwykle silne.

W latach I Wojny Światowej ks. Karol Wajszczuk był wikariuszem w parafii św.

Trójcy w Radzynie Podlaskim. Były to niebezpieczne czasy, gdyż miasto znajdowało się pod okupacją niemiecką. Szczególnie wrogi był stosunek Niemców do Kościoła, przejawiający się w urządzaniu w świątyniach magazynów, stajni, garaży, profanacji ołtarza i krzyży, rekwizycji dzwonów. W tych trudnych warunkach ks. Karol sumiennie wypełniał zlecone mu obowiązki w kościele





i w parafii, pozornie nie angażując się w sprawy polityczne. W rzeczywistości jednak, poczynawszy od 1916 r. do czasu odzyskania niepodległości w listopadzie 1918 r., pełnił funkcję kapelana Polskiej Organizacji Wojskowej. W niedzielne i świąteczne popołudnia w czasie wolnym od obowiązków wikariusza, rowerem lub furmanką, często w cywilnym ubraniu, wyjeżdżał na tajne zebrania POW do lasów w okolicach: Pludów, Turowa, Kąkolewnicy i Żakowoli. Często również przychodzili do niego łącznicy z rozkazami i instrukcjami. Czasem czekali na plebanii udając interesantów.

Częste wyjazdy ks. Wajszczuka stały się dla Niemców podejrzone. Powstało przypuszczenie, że jest on jednym z organizatorów tajnego wojska niepodległościowego na terenie powiatu radzyńskiego, które przygotowywało się do zbrojnej rozprawy z niemieckim okupantem. W związku z tym latem 1917 r., Niemcy przeprowadzili wiele rewizji w samym Radzynie, jak i w okolicy. Szukali składów broni i dokumentów POW. Dokonali także wielu aresztowań. Tylko szczęśliwy zbieg okoliczności ocalił ks. Karola przed aresztowaniem.



Odsłonięcie Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego w Żerocinie

11 listopada 1918 przychodzi dla Polski upragniona wolność. Niemal w tym samym czasie ks. Karol Wajszczuk obejmuje obowiązki proboszcza w parafii Drelów. Całą swoją ponad dwudziestoletnią posługą w Drelowie, ks. Karol Wajszczuk starał się zakorzenić polskość u swoich parafian. W roku 1936 jego staraniem zostaje odsłonięty pomnik ku czci pomordowanych żołnierzy POW w Łózkach, rok wcześniej uczestniczy w poświęceniu kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego w Żerocinie.

Niestety po krótkim okresie wolności wybuchła II Wojna Światowa. Ks. Karol nie mógł się pogodzić z "klęską wrześniową", uważał ją za krótkotrwały epizod, niemający większego wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie losów wojny. Jego postawa nie była odosobniona i miała zdecydowany wpływ na powstanie na Lubelszczyźnie, już jesienią 1939 r., pierwszych komórek konspiracyjnych ruchu oporu.

Masowe zbrodnie i terror niemieckich okupantów przemawiały za koniecznością podjęcia walki zbrojnej z wrogiem. Sytuacja Międzyrzeczyny była szczególnie niebezpieczna, gdyż do walki z polskością Niemcy wciągali również nacjonalistów ukraińskich. W warunkach ścisłej konspiracji, jesienią 1939 r.,

powstała tajna organizacja wojskowa "Nasze Orły", obejmująca początkowo wsie Drelów i Łózki, a od marca 1940 r. w jej skład wszedł również Żerocin. Organizacja ta opierała się na doświadczeniach i tradycjach POW z okresu I Wojny Światowej. Grupę "Nasze Orły" organizował emisariusz, który używał pseudonimu "Szary". Kim był ten człowiek, niestety nie wiemy. Wiadomo natomiast, że pod koniec października 1939 r. na plebani w Drelowie doszło do spotkania "Szarego" z ks. Wajszczukiem. Obaj znali się z czasów działalności POW sprzed 1918 r. W rozmowach tych uczestniczyli również zaproszeni przez proboszcza Feliks Szafrąński, Józef Krawiecki i Stefan Kowalczyk z Drelowa. Powołano wówczas grupę inicjatywną, na czele której stanął Krawiecki.

Po tych wydarzeniach przybył do Drelowa mężczyzna w średnim wieku, szczuplej budowy i przedstawił się ks. Karolowi jako hrabia Eryk Kryszczyński, oficer byłej S.G.O. "Polesie" gen. Kleeberga, który po bitwie pod Kockiem i Wolą Gułowską, uniknął niewoli niemieckiej. Prosił on o możliwość pozostania na plebani do czasu, gdy będzie mógł powrócić do swego domu w Strzemieszyczach k/Katowic. Ks. Karol przyjął go z otwartością w swoje progi. Nie było to przypadek odosobniony. Jak wspomina kuzynka ks. Wajszczuka - Zofia Jarosz, ukrywająca się w Drelowie we wrześniu 1939 r.: „Na plebani było bardzo wielu uciekinierów cywilnych i wojskowych szukających swoich jednostek, do stołu siadało mnóstwo osób, spali gdzie się dało (...)”. Hr. Kryszczyński zachowywał się bardzo podejrzanie. W rozmowach z ludźmi prowokacyjnie pytał: „co sądzą o możliwości panowania Niemców nad całą Europą?”. Nie pozyskał tym zaufania ludzi. Po kilku tygodniach obserwacji, ks. Karol Wajszczuk poddał w wątpliwość wiarygodność tożsamości Eryka. W parafii powszechnie uważano, że jest on niemieckim szpiegiem.

Obecność hrabiego na plebani komplikowała kontakty ks. Karola z grupą "Nasze Orły", która przygotowywała się w tym czasie do złożenia przysięgi. 10 grudnia 1939 r. o godz. 7.00 rano Bolesław Hawryluk otworzył drzwi kaplicy w Łózkach, przed którą zgromadzili się członkowie organizacji "Nasze Orły". Jan Kozłowiec przywiózł z Drelowa ks. proboszcza, który o godz. 8.00 miał odprawić ranne nabożeństwo. Najpierw odbyło się jednak uroczyste zaprzysiężenie członków organizacji. Przysięgę odebrał ks. Karol Wajszczuk w obecności "Szarego". Złożyli ją - z Łózek: Stanisław Daniluk, Jan Ciechowski, Jan Dąbowski, Bolesław Hawryluk, Jan Saczuk i Jan Kozłowiec; z Drelowa: Stefan Kowalczyk s. Mikołaja, Bazyli Łażko, Józef Krawiecki, Adolf Młynarczyk, Tomasz Stańczuk s. Marka i Feliks Szafrąński.

Święta Bożego Narodzenia 1939 r. minęły w atmosferze ogólnego przygnębienia i narastającego terroru okupanta. W połowie stycznia 1940 r. ks. Karol Wajszczuk wyjechał do swego stryjecznego brata ks. Feliksa Wajszczuka w Woskrzenicach. Gospodarz probostwa, Michał Strok świadomie szerzył dezinformację mówiąc, iż ksiądz wyjechał na chwilowy wypoczynek do Kodnia n/Bugiem. W połowie lutego proboszcz powraca do Drelowa. Zastaje negatywną atmosferę, gdyż zachowanie Eryka na plebani jest beczelne i aroganckie. 17 marca 1940 r. ks. Wajszczuk otrzymuje wiadomość o aresztowaniu brata



ks. Feliksa i osadzeniu go w więzieniu gestapo w Białej Podlaskiej. Wiadomość ta wywołała przygnębienie i skłoniła go do zachowania większej ostrożności. W początkach kwietnia ks. Karol Wajszczuk ukrywa się ponownie, tym razem w mieszkaniu Teodora Ostapiuka w Drelowie.

Los członków organizacji "Nasze Orły" był tragiczny. Po licznych aresztowaniach przez hitlerowców wielu z nich zostało zamordowanych. W Oświęcimiu zginęli: Stefan Kowalczyk, Bazyli Łażko, Adolf Młynarczyk, Feliks Szafranski, Józef Krawiecki, Tomasz Stańczuk, Jan Dąbrowski i Bolesław Hawryluk. Stanisław Daniluk został aresztowany, zamordowany przez gestapo w Radzynie Podlaskiej; podobnie Jan Ciechowski i Jan Saczuk. Jedynie Jan Kozłowiec uwięziony na Zamku w Lublinie, został odbity przez "Kedyw" z Warszawskiej Organizacji "AK".

Po rozbiciu „Naszych Orłów” Niemcy zajęli się ich kapłanem ks. Karolem Wajszczukiem. Pierwsze aresztowanie ks. Karola Wajszczuka miało miejsce 28 kwietnia 1940 r. Po złożonych wstępnych zeznaniach został zwolniony z więzienia i powrócił do Drelowa. Jednak warunkiem zwolnienia było przyrzeczenie, że w ciągu trzech dni złoży jeszcze uzupełniające wyjaśnienie w gestapo w Łukowie. Wówczas, oddani proboszczowi ludzie radzili mu, by nie wierzył Niemcom i aby w świeckim ubraniu wyjechał w bezpieczne miejsce. Lecz On odrzucił tę myśl, gdyż dał w gestapo "słowo kapłańskie". 2 maja 1940 r. ks. Wajszczuk dobrowolnie stawiał się w gmachu gestapo w Łukowie, celem złożenia uzupełniających wyjaśnień. Już nigdy nie wrócił do Drelowa. Zginął w obozie Dachau w dniu 1 lipca 1942.

Opracował Paweł Stefaniuk na podstawie publikacji dr. Feliksa Olesiejuka „Wspomnienie o ks. Karolu Leonardzie Wajszczuku”

Jubileusz parafii w Dołdze

W niedzielę 25 lipca 2004 roku parafia pod wezwaniem świętej Barbary w Dołdze obchodziła jubileusz 400-lecia swego istnienia. To niecodzienna rocznica stała się okazją do zorganizowania uroczystości, której głównym punktem była Msza święta pod przewodnictwem biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego, przy współudziale księży i sióstr zakonnych pochodzących z parafii. Uroczystości, które zgromadziły około 3 tys. wiernych z parafii i gości, poprzedzone zostały tygodniowymi misjami. Hasłem przewodnim rekolekcji były słowa: „Z wiarą ojców w przyszłość”.

Podczas nich dokonała się także promocja książki miejscowego historyka Piotra Semeniuka pt.: „Zarys historii parafii pod wezwaniem świętej Barbary w Dołdze”. Jest to pierwsza próba syntezy dziejów tej niewielkiej, a przecież posiadającej bogatą historię parafii.

Jej dzieje nierozdzielnie związane były z dziejami włości międzyrzeckich i jej właścicielami. Parafia ufundowana została w 1604 roku przez Gabriela Tęczyńskiego. Najprawdopodobniej pierwszy kościół w Dołdze został zniszczony w okresie potopu, kolejny zbudowano w roku 1675. Ufundował go Stanisław Opaliński. Przetrwał aż do roku 1766, wtedy kolejny właściciel dóbr międzyrzeckich, książę August Czartoryski, zbudował nową murowaną cerkiew.

W tym okresie do parafii dołżańskiej należało sześć wsi: Dołha, Żerocin, Szachy, Puchacze, Muszyki, które dziś stanowią część składową Dołhy, i nieistniejące obecnie Obelniki.

W roku 1844 dobra międzyrzeckie przeszły w ręce rodziny Potockich. Przyszło im władać tą włością w bardzo trudnym okresie powstania styczniowego. Potoccy czynnie wspierali powstańców, a ich folwarki, w tym Dołha, stanowiły zaplecze i bazę wypadową dla partii powstańczych. 20 lutego 1863 roku doszło do potyczki pod Sycyną, w której zginął naczelnik wojskowy powiatu białskiego - Aleksander Szaniawski. Poległych powstańców pochowano na cmentarzu w Dołdze, zaś okoliczna ludność zorganizowała im wspaniałe uroczystości pogrzebowe co świadczy o patriotycznych



nastrojach wśród miejscowej, w większości Rusińskiej ludności.

Ciekawostką jest to, iż w czasie powstania w okolicach Dołhy przebywał i walczył Aleksander Głowacki, późniejszy wielki pisarz Bolesław Prus (pseudonim literacki), co potwierdzają relacje jego przyjaciół.

Jednym z następstw powstania styczniowego była likwidacja unii. W roku 1874 doszło do męczeństwa Unitów w Drelowie i Pratulinie. Również Dołha dała wspaniałe świadectwo przywiązania do swojej wiary. Parafia ma swojego męczennika Bazylego Iwańczuka, zabitego na progu świątyni. Wielu gospodarzy wywieziono w głąb Rosji, część z nich nigdy stamtąd nie powróciła. Warto wspomnieć jeszcze tylko o kontrybucjach, biciu i innych torturach, które spotykały parafian systematycznie. Wierni, którym odebrano świątynię, korzystali w tym okresie z posług religijnych niesionych przez księży misjonarzy, gromadząc się w lasach i uroczyskach na tajnych nabożeństwach, ryzykując w ten sposób cały majątek, a nawet życie.

W roku 1905 wydano słynny edykt tolerancyjny, jednak prawdziwa wolność przyszła dopiero w okresie I wojny światowej. Kościół w Dołdze zwrócono katolikom w 1915, a 15 kwietnia 1919 roku oficjalnie



Jubileusz parafii w Dołdze

utworzono w Dołdze parafię katolicką. Pierwszym proboszczem został ks. Stefan Szalkowski. Czasy spokoju nie trwały jednak długo. W 1939 roku wybuchła II wojna światowa, która przyniosła parafii nowe zniszczenia i ofiary. W tym okresie ponownie odebrano kościół ludności katolickiej i przekazano wyznawcom prawosławia. W ręce katolików powrócił w 1944 roku. Pierwszym proboszczem po wojnie został ksiądz Wacław Skomorucha, późniejszy biskup diecezji siedleckiej, i jemu to właśnie przypadło zadanie odbudowy parafii.

Czasy PRL to nieustanna walka Kościoła z aparatem urzędniczym i milicją. Parafii udało się jednak przetrwać i te trudności. W roku 1988 dotknęło ją ogromne nieszczęście: spłonął kościół parafialny. Parafianie nie załamali się jednak i pod przewodnictwem ówczesnego proboszcza ks. Kazimierza Komara przystąpili do odbudowy świątyni. Powstała ona w tempie iście ekspresowym. Następcy księdza Komara: ks. Marian Frańczuk i ks. Jan Grzesiak kontynuowali te prace.

Magdalena Semenik

MOJA PASJA

Dorośli tak często postrzegają dzisiejszą młodzież jako osoby pozbawione zainteresowań, wrażliwości, chęci do pracy twórczej. A może to my dorośli nie stwarzamy warunków do rozwoju zainteresowań młodych ludzi, zagonieni własnymi problemami, może nie zachęcamy ich do prezentacji swoich umiejętności plastycznych, muzycznych, recytatorskich, może nazbyt mało mówimy o osobach, które chętnie i na wysokim poziomie występują na uroczystościach szkolnych, przeglądach, konkursach...

MAJ 2002

1. XXI MAŁY KONKURS RECYTATORSKI

Eliminacje gminne Drelów

Eliminacje powiatowe Międzyrzec Podlaski

LISTOPAD 2002

2. VI JESIENNY KONKURS RECYTATORSKI „ZNANE I NIEZNANE MONOLOGI”

Eliminacje powiatowe Biała Podlaska

Eliminacje wojewódzkie Lublin

MAJ 2003

3. XXII MAŁY KONKURS RECYTATORSKI

Eliminacje gminne Drelów

Eliminacje powiatowe Międzyrzec Podlaski

LISTOPAD 2003

4. VII JESIENNY KONKURS RECYTATORSKI „LUBELSZCZYZNA NA POGRANICZU NARODÓW I KULTUR”

Eliminacje powiatowe Biała Podlaska

Eliminacje wojewódzkie Lublin

MARZEC 2004

5. XLIX OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI

Eliminacje miejsko-powiatowe Biała Podlaska. Jest to dorobek recytatorski młodej mieszkanki Drelowa EWELINY KUBIK, absolwentki Szkoły Podstawowej w Drelowie i Gimnazjum nr 1 w Drelowie, która mimo swojej skromności potrafi zainteresować tym co mówi.

W.Z.: Pamiętasz swój pierwszy publiczny występ?



E.K.: Tak, to było jeszcze w przedszkolu, starałam się tańczyć i śpiewać podczas uroczystości DNIA MAMY.

W.Z.: Trema Czy znane jest ci to uczucie?

E.K.: O tak, dobrze wiem, co to jest. Ale zawsze jest ona dla mnie pewnego rodzaju mobilizacją. Gdy się pojawia biorę głęboki oddech i po prostu zaczynam mówić...

W.Z.: Co to jest recytacja?

E.K.: Dla mnie to przede wszystkim sztucznie brzmiące słowo, nie lubię go, na scenie po prostu mówię do widza.

W.Z.: Czy można nauczyć się.. mówić do widza?

E.K.: Uważam, że tak, Ja zawsze staram się powiązać metodę prób i błędów z doświadczeniem własnym, a często z doświadczeniem innych.

W.Z.: Rodziców...?

E.K.: Raczej nie. Mi w tej trudnej nauce pomagała pani Ewa Strok, a przede wszystkim pan Grzegorz Golec. Zawsze starali mi się pomóc w zrozumieniu tekstu, wychwytywali błędy...





MOJA PASJA

W.Z.: Aby powiedzieć tekst trzeba jednak nauczyć się go na pamięć. Jak sobie z tym radzisz?

E.K.: Najłatwiej nauczyć się tekstu na zasadzie skojarzeń, ale przede wszystkim muszę zrozumieć tekst.

W.Z.: Ile czasu zajmuje Ci przygotowanie się do konkursu?

E.K.: Dobre przygotowanie około czterech tygodni. Przez ten okres tekst lub jego fragmenty towarzyszą mi przez cały czas, staram się je zrozumieć.

W.Z.: Jakie teksty lubisz?

E.K.: Ulubionych nie mam, zwykle wybieram teksty z burzą emocji.

W.Z.: Co jest dla Ciebie najważniejsze na konkursie?

E.K.: Zainteresować widzów tym, co mówię. Jeśli zauważę, że ktoś mnie słucha i czuje to, co chcę mu przekazać, to jest mój sukces. Jeśli zdobywam jeszcze nagrodę czy wyróżnienie, jest to dodatkowe dowartościowanie.

W.Z.: Co daje Ci recytowanie i udział w konkursach?

E.K.: Jest to ciągle poznawanie i doskonalenie siebie a jednocześnie oderwanie od rzeczywistości i wchodzenie w rolę kogoś zupełnie nieznanego, nabywanie nowych doświadczeń...

W.Z.: Czy chciałabyś wystąpić na konkursie recytatorskim ...w roli jury?

E.K.: Nie, nie chcę oceniać innych. Zdaję sobie sprawę, że często na konkursach recytatorskich często wkrada się niesprawiedliwość... Bardzo chętnie pomogę osobom, które chcą spróbować swoich sił na konkursach recytatorskich.

Obecnie Ewelina uczęszcza do IV Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej i jako młoda, wrażliwa osoba ciągle szuka swojej drogi w życiu, ale recytowanie, a raczej mówienie do publiczności, pozostaje Jej pasją...



W ROMANOWIE...

W przepięknej scenerii muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie odbył się jubileuszowy XX KONKURS RECYTATORSKI pod hasłem - KRASZEWSKI BYŁ TAKŻE POETĄ.

Trzydziestu dwóch utalentowanych gimnazjalistów z regionu wraz z opiekunami przybyło tam, aby zaprezentować wybrane przez siebie dwa teksty: J.I. Kraszewskiego i Czesława Miłosa.

Wśród nich znalazły się również uczennice z Gimnazjum im. Męczenników Drelowskich w Drelowie - Agata Kosiura (uczenica III klasy, którą wspierał w przygotowaniach Grzegorz Golec), której jury przyznało II nagrodę w konkursie oraz Karolina Zaremba (uczenica klasy I, którą przygotowywała Joanna Kozaczuk), która otrzymała wyróżnienie.

Uczennicom drelowskiego gimnazjum i ich opiekunom serdecznie gratulujemy sukcesu.

Wiesława Zaremba

SZKOŁA IM. KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

16 września 2004 roku to szczególnie piękna karta w historii Szkoły Podstawowej w Szóstce. W tym dniu odbyło się bowiem oficjalne otwarcie nowej szkoły, połączone z doniosłym aktem nadania jej imienia ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego oraz uroczystym poświęceniem sztandaru i wręczeniem go społeczności szkolnej.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą celebrowaną przez ks. bp. Henryka Tomasika w asyście zaproszonych księży. W wygłoszonej homilii Ks. Bp. podkreślił, iż Patron naszej szkoły był wielkim mężem stanu, autentycznie zatroskanym o los Ojczyzny. Przemawiając do młodzieży szkolnej, celebrians cytował słowa ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego: „wy młodzi jesteście jak młode orły, a orły latają wysoko”. Podczas



uroczystej Eucharystii ks. Biskup modlił się także o to, by wszystkie dzieci patrzyły jak „orły” (bardzo wysoko) na to, co wieczne i wielkie.

Dalsze uroczystości, na które przybyło wielu znamienitych gości, przyjaciół szkoły, rodziców i nauczycieli, miały miejsce w Szkole Podstawowej w Szóstce. Wójt Gminy Drelów Piotr Kazimierski serdecznie powitał wszystkich zebranych, a wśród nich: dyrektor

Instytutu Prymasowskiego w Warszawie - Iwonę Czarciańską, posła na Sejm RP - Stanisława Żmijana, dyrektor Delegatury Lubelskiego Kuratorium Oświaty w Białej Podlaskiej - Krystynę Grasko, przedstawiciele Rady Powiatu na czele z przewodniczącym Markiem Maleszykiem, dyrektor Wydziału Spraw Społecznych -



DOŻYNKOWE WSPOMNIENIA 2004



SPALA



Nasza gmina jest typowo rolniczą gminą, ale ubogą w urodzajne gleby. Tylko ciężka i wytrwała praca naszych rolników daje efekty w postaci specjalistycznych gospodarstw z nowoczesnymi technologiami produkcji, zmechanizowanych, a przede wszystkim „zadbanych”, w których kładzie się również nacisk na wygląd zewnętrzny danego gospodarstwa. Często nasi rolnicy są wręcz „zmuszani” do gonitwy za wymaginowaną nowoczesnością unijną, a mimo tego „biegu ku Europie” nie tracili oni swojej tożsamości. Nadal wiele uwagi przywiązują do kultywowania tradycji naszych ojców i pielęgnują zwyczaje związane np. ze Świętem Plonów. I tylko brak czasu lub właściwa naszym mieszkańcom skromność nie pozwalają wyeksponować ich wszystkich osiągnięć i umiejętności, chociaż to, co naprawdę dobre, jak się okazuje, potrafi samo się obronić i zareklamować.

12 września tego roku rolnicy z naszej gminy mieli zaszczyt reprezentować województwo lubelskie na Centralnych Dożynkach Prezydenckich w Spale, prezentując wieniec dożynkowy uwity przez mieszkańców Zahajek symbol całorocznej pracy i tegorocznych zbiorów wszystkich mieszkańców naszej gminy. Jest to dla nas wszystkich powód do wielkiej dumy. Raduję nas fakt, iż trudna i wytrwała praca naszych rolników została zauważona i doceniona. Jest to również dowód na to, jak wielkim potencjałem i możliwościami dysponują nasi mieszkańcy. I chociaż historia nie szczędziła tym ziemiom klęsk i doświadczeń, a i obecne

czasy nie należą do najłatwiejszych, to potrafimy na wielu płaszczyznach dorównać najlepszym, aczase m n a w e t i c h przewyższyć.

Nasze wieniec dożynkowe, przygotowywane niejednokrotnie przez wiele godzin, często wieczorami, po dniu ciężkiej pracy przy żniwach, stanowią wyraz naszej miłości do rodzinnej ziemi i poszanowania ludowych zwyczajów. I, czy są to wieniec tradycyjne, czy współczesne, zwykle zawierają bochenek chleba oraz krzyż symbol naszej wiary. Wszystko to sprawia, że od lat są one uważane za najpiękniejsze.

Na tegorocznych Dożynkach Prezydenckich spośród 16 wienców prezentowanych przez reprezentantów poszczególnych województw wieniec dożynkowy Gminy Drelów okazał się najpiękniejszy i został złożony na ręce Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego jako symbol pracy rolników całej Polski.

Wszystkim twórcom wienców dożynkowych, a zwłaszcza mieszkańcom Zahajek, pragnę złożyć serdeczne podziękowania za trud i zaangażowanie w pielęgnowaniu naszych polskich obyczajów i gorąco gratuluję tak wspaniałej postawy. Dostarczyliście nam wszystkim powodów do ogromnej dumy z faktu, iż jesteśmy mieszkańcami gminy Drelów.

Piotr Kazimierski
WÓJT GMINY DRELÓW



DOŻYNKI GMINNE 2004

Dożynki to uroczyste zakończenie żniw na wsi, to święto dziękczynienia za Boże dary, za owoce ziemi. Jest to także dziękczynienie za życie, zdrowie, radość w sercu i siły do pracy. Takie święto dziękczynienia odbyło się w gminie Drelów 5 września.

Dożynki gminne zainaugurowała Msza święta. Uroczystej Eucharystii przewodniczył w kościele parafialnym w Drelowie ks. proboszcz Roman Wiszniewski, który w homilii podkreślił potrzebę stawiania przed Bogiem z modlitwą wdzięczności. Nawiązując do pieśni „Czego chcesz od nas Panie” powiedział: „Złota od nas nie pragniesz Panie, bo to wszystko Twoje. Dlatego z wiencami stajemy przed ołtarzem, dlatego poczty sztandarowe, dlatego tutaj jesteśmy, bo wdzięcznym Cię wtedy sercem Panie wysławiamy. A piękniejszej modlitwy jak Msza święta to i my nie mamy, i ziemia nie ma. Oto dlatego stanęliśmy dzisiaj z modlitwą wdzięczności, a wieniec dożynkowy, poczty sztandarowe, nasze stroje regionalne, ludowe, wyjątkowe na dzisiejszą okazję są tego znakiem”.

„Dziękując za chleb, za całą tajemnicę przyrody, wchodzimy w dziedzictwo umiłowanej ziemi naszych ojców. Nasi ojcowie tę ziemię pokochali, oni ją umiłowali, a myśmy w ich dziedzictwo weszli, nie tylko na ich zagon, ale w to wszystko, co było ich trudem i wojennym, i czasu pokoju. Weszliśmy też w ich dziedzictwo, którym jest umiłowanie ziemi. Może dlatego teraz niejedni, ze smutkiem patrząc na to, co się dzieje, mówią „marnuje się”, bo to nie jest obce naszemu sercu, to jakoś pokochaliśmy, tego nauczyliśmy się od naszych rodziców, od dziadków, a oni od swoich poprzednich pokoleń.”

podkreślił ks. Roman Wiszniewski.

Odnosząc się do słów z Księgi Rodzaju i Księgi Mądrości celebrans Liturgii zwrócił też uwagę na cierpienie, które dotyka człowieka: „Człowiek ciągle w pocie czoła pracuje. Często doświadcza tego, co jest cierniem i ostem. Mozolnie, z trudem zdobywamy to, co jest tak blisko. Człowiek teraz swoją pracą, swoim cierpieniem, swoim trudem zaczyna wynagradzać za ten grzech, co ziemię dotyka, i za nasz grzech, za grzech naszych ojców, dziadów i królów. Nasz pot i nasza praca złączona z Chrystusem nabiera wartości odkupienia”. Do uczestników Eucharystii ks. proboszcz Roman Wiszniewski zwrócił się z apelem, by nikt nigdy nie mówił, że nie opłaca się pracować: „Jest to ogromny dramat człowieka, jeżeli on powie, że nie opłaca mu się pracować i żyje z dnia na dzień, byle jak. Wiele rzeczy nie będzie się opłacać. To smak cierni i ostów. Ale praca będzie się opłacać. To ona jest wpisana w dzieło zbawiania świata. Taki jest wymiar ludzkiej pracy. Ona jest ukierunkowana na dobro, choć też niesie cierpienie”.

Na uroczystości kościelne, zgodnie z tradycją, delegacje rolników z terenu gminy przyniosły wieniec dożynkowy, które zostały poświęcone na zakończenie Mszy św. Delegacje niosły je podczas procesji eucharystycznej.

Dalszą część uroczystości dożynkowych przebiegała w pobliskiej wsi w Łózkach. Tu, spod kaplicy miał miejsce przemarsz korowodu dożynkowego przez wieś, na plac przy Szkole Podstawowej w Łózkach. Korowód dożynkowy prowadziły poczty sztandarowe pod dowództwem Jerzego Michałuka. Starostowie dożynek wraz z kapelą jechali przepiękną konną bryczką, którą

powoził Zygmunt Sierocki z Zahajek.

Dyrektor GCK w Drelowie Wiesława Zaremba, słowami „Szczęść Boże!”, serdecznie powitała licznie przybyłych na plac dożynkowy rolników, mieszkańców i gości, rozpoczynając w ten sposób drugą część gminnego święta. Na uroczystości przybył poseł na Sejm RP Franciszek Jerzy Stefaniuk, przedstawiciele Starostwa Powiatu Bialskiego: Marianna Tumiłowicz dyrektor Spraw Społecznych w Starostwie Bialskim oraz Włodzimierz Kościuczyk radny powiatowy i jednocześnie członek Zarządu Rady Powiatu, wójt gminy Drelów Piotr Kazimierski, przewodniczący Rady Gminy Drelów Marian Bahonko, licznie zgromadzeni radni gminy Drelów, przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ODR Grabanów i Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych.

Po powitaniu starostowie dożynek Henryka Piluszcyk i Krzysztof Zbański złożyli na ręce gospodarza gminy Piotra Kazimierskiego poświęcony bochen chleba z tegorocznej maki. Wójt gminy Drelów dziękując za trud pracy rolnika i za chleb, podkreślił jego symboliczną wymowę: „Kiedy patrzę na ten chleb, który wyrasta w naszych rękach do miana sacrum, który jest podniesiony niemal do rangi świętości, to rodzi się takie nasze symboliczne umiłowanie chleba, dostrzeżenie trudu rolnika, który jest zwieńczeniem w tymże właśnie chlebie.” Podarowany chleb został następnie podzielony i w wymownym geście przekazany wszystkim obecnym, by każdy z nich mógł go skosztować.

Do rolników zwrócił się także poseł na Sejm RP Franciszek Jerzy Stefaniuk, który podsumowując tegoroczne dożynki, powiedział: „Drodzy rolnicy, którzy dziś świętujecie. Wpatrując się oczyma wyobraźni w ten dzisiejszy chleb, tak wiele można w nim zobaczyć: i cały trud swojej pracy, całoroczne zmaganie, i pot, i łzy, i noce niedospane. Ale można również zobaczyć w nim głęboką nadzieję, nadzieję na lepsze, bo ten chleb również symbolizuje polską gościnność i dostatek. Chleb jest również symbolem pokoju, bo tam gdzie witają nas chlebem, to wiemy, że tam jest życzliwość. Dlatego też z wielkim, głębokim szacunkiem odnosimy się do tego chleba, jednocześnie szanując pracę naszych rolników”. Wyraził również pragnienie zdjęcia niepokoju, który towarzyszy dziś tak bardzo polskiemu rolnikowi, by spracowana ręka rolnika nie pozostawała we wzgardzie.

Radny powiatowy, członek Zarządu i jednocześnie mieszkaniec wsi Łózki Włodzimierz Kościuczyk dziękował za gminne dożynki w Łózkach: „Chciałbym bardzo serdecznie podziękować chłopom za ich mądrość, siłę, za ich chęć do pracy, za wiarę w to, że może być lepiej. Za kilka dni rolnicy wyjdą w pole orać ziemię, za kilka tygodni posieją zboże. Później będą pielęgnować tę ziemię i po roku czasu pozyskają dochody - być może, albo nie. Drugiego takiego zawodu nie ma, gdzie tak długo

czeka się na pieniądze. To jest ciężki zawód i odpowiedzialny”. Zaapelował jednocześnie: „Nie rzucajcie ziemi, kochajcie tę matkę ziemię...”

Dyrektor GCK podczas prezentacji wieńców dożynkowych podkreśliła wyjątkowy wkład dzieci oraz młodzieży w podtrzymywanie i pielęgnowanie tradycji ludowych. Przepiękne wieńce dożynkowe zostały wykonane i niesione przy zaangażowaniu także młodego pokolenia, co zostało dostrzeżone i spotkało się z wielkim uznaniem.

Uroczystości przebiegały z towarzyszeniem kapel i zespołów śpiewaczych. Wystąpili: Dziecięcy Zespół Śpiewaczy z Drelowa, Bagnoszki - również z Drelowa, Marianna Olesiejuk z Pereszczówki artystka otrzymała medal Zasłużony dla Gminy Drelów, Roszada z Szach zespół zajął w b.r. I miejsce na Festiwalu Piosenki Religijnej w Leśnej Podl. oraz otrzymał medal Zasłużony dla Gminy Drelów, Mirosław Sierocki z zespołu Harmonijkowe Echo z Drelowa na jego ręce wręczono nagrodę „Złoty Mikrofon” (nagroda tegorocznych Międzypowiatowych Impresji Muzycznych w Janowie Podl.), zespół z Aleksandrowki i kapela rodzinna Marcuków z Zakalinek, której skoczne rytmy zachęcały do tańca.

Bardzo ciekawy program dożynkowy przygotowali również uczniowie i absolwenci Szkoły Podstawowej w Łózkach pod kierunkiem, bardzo zaangażowanego w całą organizację dożynek, grona pedagogicznego tejże szkoły. Młodzi artyści, prezentujący się na scenie w niepowtarzalnych strojach sprzed lat, przybliżyli wszystkim zgromadzonym historię powstawania chleba.

Owoce pracy twórców ludowych z terenu gminy można było podziwiać podczas wystawy, na której zaprezentowano: haft płaski Janiny Stefaniuk z Wólki Łóżeckiej, haft krzyżkowy Wioletty Łajtar z Łózek, wikliniarstwo Teresy Karczmarczyk z Dołhy oraz plecionkarstwo Pawła Kościaniuka z Witoroża. Natomiast na wystawie pod hasłem „Gospodarstwa w naszej gminie” zaprezentowane zostały najpiękniejsze gospodarstwa wiejskie.

Uroczystości dożynkowe uświetnił występ ludowego zespołu wokально-muzycznego „Spadczina” spod Brześcia, który ma już swoją 35-letnią tradycję. Artyści bardzo podobali się publiczności, czego dowodem był powtórny występ zespołu prezentującego wyjątkowe talenty wokально-muzyczne.

Jak nakazuje tradycja ludowa, po zakończonych prezentacjach dobry gospodarz prosi na biesiadę. Tak też się stało w Łózkach. Wójt gminy Drelów Piotr Kazimierski zaprosił wszystkich uczestników dożynek na posiłek, który został przygotowany przez mieszkańców Łózek (pod kierunkiem przewodniczącej KGW - oraz sołtysa wsi Łózki) w formie obfitego „wiejskiego stołu”.

Święto Plonów zakończyła zabawa dożynkowa.

HISTORIA JEDNEGO WIENCA

WIENIEC DOŻYNKOWY UWITY PRZEZ MIESZKAŃCÓW ZAHAJEK POD KIERUNKIEM CZŁONKÓW ZESPOŁU ŚPIEWACZEGO „CZERWONE KORALE” ZDOBYŁ W TYM ROKU TRZY NAGRODY. ZOSTAŁ UZNANY ZA NAJLEPSZY WIENIEC W POWIECIE BIALSKIM (I MIEJSCE NA DOŻYŃKACH POWIATOWYCH ŁOMAZY 2004), JEDEN Z NAJPIĘKNIEJSZYCH W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM (II MIEJSCE NA DOŻYŃKACH WOJEWÓDZKICH ZAMOŚĆ 2004) I NAJPIĘKNIEJSZY W POLSCE (I MIEJSCE NA DOŻYŃKACH PREZYDENCKICH SPAŁA 2004). OBECNIE MOŻNA GO OGLĄDAĆ W PAŃSTWOWYM MUZEUM ETNOGRAFICZNYM W WARSZAWIE.

K.W.: Z bardzo wysokim uznaniem spotkał się wieniec uwity przez PANIE, ale to nie po raz pierwszy takie OSIĄGNIĘCIA?

A.W.: Nie. W ubiegłym roku też uwiliśmy wieniec tradycyjny i był on najpiękniejszym w powiecie białskim i województwie lubelskim. Wcześniej nasze wieńce zdobywały wyróżnienia na Dożynkach Powiatowych w Terespolu w 2002 roku oraz na Dożynkach Powiatowych w Kodniu w 2000 roku.

K.W.: Wicie wieńca to praca typowo wczesnojesienna?

A.W.: O nie. Już wiosną ustaliliśmy, kto, o jakie zboże się wystara. Specjalnie zasialiśmy len, proso i różne kwiaty.

K.W.: Kiedy powstał pomysł tegorocznego wieńca?

A.W.: Pewnego letniego, ale deszczowego dnia (bo tylko wtedy możemy się oderwać od pracy w polu) zebraliśmy się u mnie w domu i rozpoczęła się dyskusja. Na początku wiedzieliśmy, że ma być to kopuła. Stwierdziliśmy, że duża, ale nie za duża, bo będzie problem z transportem. Sama kopuła nie będzie wyglądać pięknie, a my zakładaliśmy, że ma być to wieniec okazały i bogaty. Każda miała pełno pomysłów i doszliśmy do wniosku, że trzeba zrobić piękną podstawę, a na kopułę koronę i wszystko musi się zakończyć krzyżykiem, symbolem naszej wiary. Aby było jeszcze piękniej dokładaliśmy jeszcze do kabłąków kopuły wianuszki, które miały być zrobione ze zboża i kwiatów.

K.W.: Projekt już był, a więc czas na konstrukcję? Ale to już chyba męska sprawa?

A.W.: I tak, i nie. Cała konstrukcja wieńca była metalowa, więc zaangażowałyśmy do jej tworzenia również naszych mężów. W jednym z garażów zaczynaliśmy mozolną pracę. Wyginanie drutów (to też my robiłyśmy), cięcie, prostowanie, spawanie i znów odcinanie, i dalsze poprawki. Całość musiała być symetryczna i bardzo dobrze wzmocniona.

K.W.: Ile czasu pracowaliście nad konstrukcją?

A.W.: Konstrukcja była gotowa po tygodniu i przewieźliśmy ją do stodoły...

K.W.: Do stodoły?

A.W.: TAK. Tam już wcześniej zgromadziliśmy piękne snopy zboża.

K.W.: Snopy zboża? Czyżby to było zboże koszone ręcznie?

A.W.: Tak, zboże na wieniec kosiłyśmy kosami. Około 40 snopów jęczmienia, tyleż samo pszenicy, żyta, owsa i pszenżyta.

K.W.: Czy tylko członkowie zespołu wili wieniec?

A.W.: Niektórzy z mieszkańców na równi z nami byli i angażowali się w wicie. Przychodziły dzieci, młodzież, dorośli. Każdego wieczoru było nas więcej. Było bardzo wesoło i przyjemnie, i chociaż ludzie po całodziennych pracy w polu byli zmęczeni, to chętnie pomagali do późnych godzin.

K.W.: Ile czasu wiliście wieniec?

A.W.: Jako że wieniec z podstawą miał 2,80m wysokości i 1,5 m szerokości, i wszystkie elementy były wite, nawet koszyk pod chleb pleciony był ze słomy, a serwetka pod bochnem była zrobiona szydełkiem specjalnie na ten cel, przez jedną z twórczyń ludowych z naszej miejscowości, zajęło nam to dwa tygodnie, oczywiście bez przybrania. Przybranie to żywe kwiaty i trzeba je było wymieniać przed każdą prezentacją, podobnie jak warzywa i owoce. Chleb pieczony z tegorocznego zboża też był na każde dożynki inny.

K.W.: Ogromny wysiłek został doceniony, tradycja zwyciężyła, wieniec został umieszczony w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie. Wielki sukces. A jakie plany na następny rok?

A.W.: Projekt już jest, a wykonanie w następnym roku...

TRADYCJE DOŻYNKOWE CIĄGLE ŻYWE...

Kiedyż to rolnik ma się weselić i Bogu pokłonić, jeżeli nie wtedy, gdy pod dach swój zgromadzi owoce mozolnej pracy i zabiegów całorocznych? Wszystkie prawie ludy rolnicze każdego roku uroczystie kończyły zbiory swoich plonów, a obchodom tym towarzyszyły zwyczaje i obrzędy tak stare, jak prosty pług, którym człowiek zaczął dziewicze pola uprawiać. W tych zwyczajach, w ich symbolice, pieśniach odzwierciedlił się etyczny nastrój ducha, życia i pojęć narodowych. I dlatego do naszych zwyczajów rolniczych, które mają w sobie tyle poezji, tyle myśli, tyle cech narodowych, winniśmy przywiązywać większe znaczenie, zwłaszcza, że giną dawne zwyczaje, ludzie zapominają pieśni i zaniedbują tradycję. W to miejsce uporczywie wpycha się pośpiech, często bylejakość, chociaż...?

Jeszcze dzisiaj rolnicy starają się, wzorem naszych ojców, rozpoczynać żniwa w sobotę, na ostatnim polu

zostawić dożynek (ostatnie kłosy) jako symbol całorocznego plonu. Może gospodynie już nie zdobią go kwiatami, ale kłosy z niego z należyтым szacunkiem ścinają i w święto Matki Boskiej Zielnej do poświęcenia niosą. I gdy zboże już bieleje, ale jeszcze nie złoci się, w ruch idą kosy, a potem kobiety te ukoszone snopy składają w kupki lub mendle, aby zboże wysuszyć. Z tak przygotowanego zboża od lat wypłatają **wieńce dożynkowe**, które następnie niosą do kościoła z podziękowaniem dla STWÓRCY za zebrany plon. I jak dawniej, pełne dostojęstwa wieńce dożynkowe są święcone, a potem w pełni swojej urody prezentowane na dożynkach. Jak dawniej pełne krasy przodownice, tak teraz wieńce stoją w korowodzie, uwagę i wzrok komisji konkursowej „na najpiękniejszy wieniec” przyciągając, jakby prosząc uczestników o „obśpiewywanie”.

Jak wspomina pani Halina Zieniuk, za lat jej



młodości wieńce wypłatała młodzież. Były one tradycyjne i dużo skromniejsze niż dziś. Czasami był to nie wity, a równusieńko, z drobiazgową starannością związany i bogato przystrojony kwiatami i ziołami snop zboża, najczęściej pszeniczny. Częściej jednak był to wieniec żniwny w kształcie korony, splecionej z czterech do sześciu pałączków, związanych u góry. Każdy z pałączków był misternie opleciony dorodnymi kłosami pszenicy lub żyta i koniecznie ozdobiony kolorowym kwieciami z ogrodów. W środku pachnący bochen chleba, a naokoło jabłka, orzechy i inne symbole płodności.

Obecnie tradycyjny wieniec dożynkowy jak twierdzi Janina Biegalska (z-ca dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie, od lat będąca w komisji konkursowej, oceniającej wieńce dożynkowe podczas Dożynek Wojewódzkich) ma kształt korony, oplecionej bardzo dokładnie czterema podstawowymi zbożami. W wieńcu winien być chleb, owoce (koniecznie jabłka i orzechy jako symbole płodności) i warzywa, ale tylko z naszych sadów i ogrodów. Całość przyozdobiona kolorowymi kwiatami z przydomowych, wiejskich ogrodów. Dodatkową ozdobą, dodającą bogactwa i wnoszącą klimat tradycyjności w aurę wieńca, są wplecione owoce lnu, prosa, chmielu i jarzębiny. Równie ważna jest także wyobraźnia artystyczna, rękodzielnicza fantazja, dopracowanie szczegółów, a przede wszystkim

serce „włożone” w uwicie wieńca.

Pierwotnie sensem obrzędowości dożynek było zapewnienie ciągłości wegetacji i zabezpieczenia dobrych plonów na następny rok. Nawet, jeśli gospodarz w jeden dzień skosił swoje zboże, to na koniec tej mozolnej, acz radosnej pracy, wiązywał powrośtem kilka kłosów zboża i zanosił do domu, gdzie gospodyni przyjmowała go wieczorzą, a przyniesione zboże zawieszala w jednej z izb, aby ziarno z niego zużyć do pierwszego zasiewu na rok następny.

Gdy dożynki urządzano we dworze, przerodziły się one raczej w zabawę i rodzaj dodatkowego wynagrodzenia niż obrzędowość. Ale zawsze kłosy splecione w mniej lub bardziej okazały wieniec niesiono do kościoła, aby tam je poświęcić i Bogu podziękować za zebrany plon.

Jeszcze kilkanaście lat temu święto dożynkowe organizowała sama młodzież. Wypłatała wieńce, śpiewała, wystawiała „komedyjki” i uczestniczyła we wspólnej zabawie. W naszej gminie już od pięciu lat dożynki organizuje Gminne Centrum Kultury, ale mogą się one odbywać tylko dzięki zaangażowaniu mieszkańców poszczególnych wsi oraz ciągle żywej, bo pielęgnowanej i przekazywanej młodemu pokoleniu, tradycji dożynkowej. Całe społeczności wiejskie wypłatają nie tylko wieńce tradycyjne, ale i współczesne. Rokrocznie na dożynkach prezentowanych jest kilkanaście wieńców. Najpiękniejsze spośród nich biorą udział w dożynkach powiatowych i wojewódzkich, a w tym roku również ogólnopolskich.

W tym roku na dożynkach gminnych w Łózkach prezentowało się dziesięć wieńców dożynkowych, które, jak zawsze, brały udział w konkursie na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Przypatrzmy się, jak piękne wieńce potrafią wyczarować ze złocistego zboża mieszkańcy naszej gminy.

I NAGRODA dla najbardziej okazałego wieńca



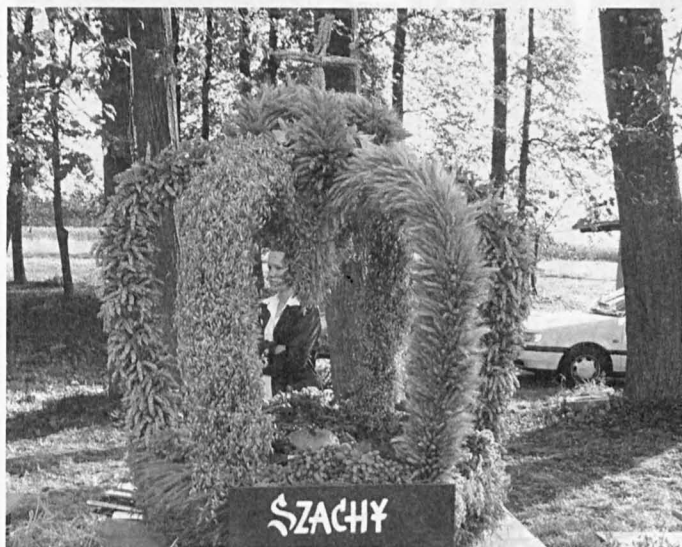
tradycyjnego, uwitego przez mieszkańców wsi Łózki z czterech podstawowych zbóż, z wplecionym lnem, przyozdobionego kolorowymi kwieciami, bochnem chleba i owocami



II NAGRODA wieniec, również tradycyjny, wykonany przez mieszkańców wsi Szóstka z czterech podstawowych zbóż. Szczególną uwagę przyciąga w nim misternie wpleciony dzwon.



WYRÓŻNIENIE wieniec tradycyjny, upleciony w kształcie korony przez mieszkańców wsi Aleksandrówka. Uwagę zwraca w nim sposób oplatania poszczególnych pałeczków, zebranych u góry i zwieńczonych krzyżem wplecionym z barwinku



III NAGRODA wieniec tradycyjny, uwity przez mieszkańców Szach ze zbóż i wrzośu, z chlebem i owocami w środku, przyozdobiony koralami z dzikiej róży



WYRÓŻNIENIE wieniec tradycyjny w kształcie korony, wykonany przez mieszkańców Drelowa. Wieniec został misternie opleciony zbożem, którego zwieńczeniem jest bochen chleba

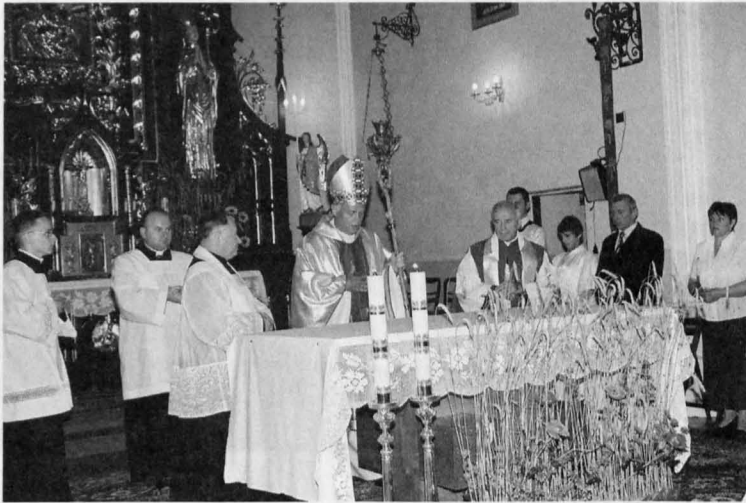
Jury, któremu przewodniczyła Marianna Tumiłowicz (dyrektor Wydziału ds. Społecznych Powiatu Białskiego), podkreśliło, iż wszystkie wieńce były piękne, podziękowało za trud włożony w ich wykonanie oraz za ciągle żywe tradycje dożynkowe przekazywane młodemu pokoleniu.

Wszystkie delegacje wieńcowe otrzymały pamiątkowe dyplomy, a wykonawcy wieńców nagrody pieniężne.

Z tego miejsca Organizatorzy tegorocznych dożynek pragną serdecznie podziękować wszystkim sponsorom, dzięki hojności których wszyscy twórcy otrzymali nagrody pieniężne. A sponsorami dożynek byli:

- * Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Drelowie prezes Roman Pękała
- * Bank Spółdzielczy/Oddział w Drelowie dyrektor Wiesław Kozaczuk
- * Tomkrusz z Dołhy właściciele Sławomir i Wojciech Tomczuk
- * Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych / Biuro Regionalne w Lublinie dyrektor Zbigniew Miziak
- * Sklep Spożywczo - Przemysłowy z Szóstki właściciel Barbara Kot
- * Gminna Spółdzielnia w Drelowie prezes Jerzy Kozaczuk
- * Sklep Spożywczy z Witoroża właściciel Jan Kubik
- * Bar IDOL z Żerocina właściciel Barbara Matysiak
- * Sklep Spożywczo Przemysłowy z Drelowa właściciel Danuta Trochimiuk
- * Sklep Spożywczy z Szach właściciel Józef Wasąg
- * Włodzimierz Kościuczyk radny powiatowy, który ufundował Nagrodę Specjalną dla KGW z Łózek „Za kultywowanie ludowych tradycji”

GMINA DRELÓW NA DOŻYNKACH POWIATOWYCH ŁOMAZY 2004



MSZĘ ŚWIĘTĄ DOŻYNKOWĄ CELEBROWAŁ KS. BISKUP ZBIGNIEW KIERNIKOWSKI



W KOROWODZIE DOŻYNKOWYM WZIEŁY UDZIAŁ TRZY POCZTY SZTANDAROWE Z GMINY DRELÓW: RADY GMINY DRELÓW, ZARZĄDU GMINNEGO OSP W DRELOWIE I ZARZĄDU GMINNEGO PSL W DRELOWIE



TRADYCYJNY WIENIEC DOŻYNKOWY Z GMINY DRELÓW, WYKONANY PRZEZ MIESZKAŃCÓW WSI NAHAJKI, ZOSTAŁ UZNANY ZA NAJOKAZALSZY I NAJPIĘKNIEJSZY SPOŚRÓD WSZYSTKICH WIENCÓW ZAPREZENTOWANYCH NA DOŻYNKACH



PREZENTACJA WIENCA WSZYSCY UCZESTNICY BYLI ZACHWYCENI NIE TYLKO WIELKOŚCIĄ, ALE PRZED E WSZYSTKIM PIĘKNEM WIENCA



GOŚCIE DOŻYNEK



MŁODZIEŻ Z DRELOWA DZIELI CHLEB
UPIECZONY Z TEGOROCZNEGO ZBOŻA



KRÓTKI, ALE WYMOWNY WYSTĘP KAPELI
„HARMONIKOWE ECHO”



DELEGACJA WIĘNCOWA PO WRĘCZENIU
NAGRODY



UCZESTNICY DOŻYNEK GROMKO OKŁASKIWALI
WYSTĘP ZESPOŁU ŚPIEWACZEGO „CZERWONE
KORALE” Z ZAHAJEK

SPAŁA WE WSPOMNIENIACH...

Spała to mała osada położona wśród ogromnych lasów, znana jako miejscowość wypoczynkowa, posiadająca bardzo dobre warunki klimatyczne, z zabytkami o ciekawej architekturze i wspaniałymi pomnikami przyrody. W jej okolicach odbywały się polowania, w których uczestniczyli królowie polscy, carowie rosyjscy i prezydenci Polski Międzywojennej. Raz w roku, i to już od czasów przedwojennych, staje się ona **stolicą rolników**, a to za sprawą dożynek prezydenckich, które po raz pierwszy miały miejsce 28 sierpnia 1927 roku i obecnie są kontynuowane od pięciu lat. W takich to doniosłych uroczystościach mieli możliwość uczestniczenia mieszkańcy Gminy Drelów, reprezentując województwo lubelskie.

Dożynki prezydenckie trwają dwa dni, w tym roku miały miejsce 11-12 września. Delegacja gminy Drelów, w której skład weszli mieszkańcy Zahajek, przedstawiciele urzędu gminy oraz przedstawiciele

urzędu wojewódzkiego, na miejsce dotarła w sobotę. Spała, jak na miejscowość uzdrowską przystało, przywitała nas piękną pogodą, wspaniałym powietrzem i ciszą, która wcale nie zapowiadała doniosłych uroczystości. Wszechotaczający spokój jeszcze bardziej utwierdzał nas w przekonaniu, że tylko, a może aż, będziemy reprezentować województwo lubelskie.

Po długiej podróży niestety nie mieliśmy chwili na zwiedzanie okolic. Już w godzinach południowych miał rozpocząć się konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy o nagrodę Prezydenta RP. Panie z zespołu



CZERWONE KORALE włożyły swoje ludowe stroje, a panowie sukmany i podlaskie kapelusze. Bez dodatkowych emocji, ale w pewnym pośpiechu jeszcze dekorowanie wieńca kwiatami i autokarem pojechaliśmy na stadion, gdzie jutro miały się odbyć dla nas najbardziej doniosłe uroczystości. Trochę czasu zajęło nam wyjęcie, złożenie i ostatnie przybranie wieńca i po kilkunastu minutach forsownych szczególnie dla mężczyzn, gdyż musieli oni nieść okazały wieniec znaleźliśmy się na stadionie i... wchłonęła nas całkowicie atmosfera tego miejsca. Wśród dźwięków ludowej muzyki z różnych stron Polski poczuliśmy się jakby na gonitwie, delegacje wieńcowe ze wszystkich województw, jedna przez drugą, poczęły, wręcz agresywnie, eksponować wykonane wieńce. Poczuliśmy unoszący się nad nami, wręcz duszący, powiew zbliżającego się konkursu. Gdy niecierpliwość zebranych na stadionie sięgnęła zenitu, z nie udekorowanej jeszcze sceny, dobiegł nas głos przewodniczącej komisji konkursowej, która podała zasady za chwilę mającej się odbyć oceny wieńców.

Komisja konkursowa, w skład której weszli profesjonalni plastycy i etnografowie, poczęła z precyzją, każdy z osobna wieniec, oglądać, słuchać przyśpiewek wykonywanych przez delegacje. Potem udała się na naradę. Nam wydawało się, że czas stanął w miejscu... Widzieliśmy wieńce, prezentacje, i tak po cichu liczyliśmy na wyróżnienie....

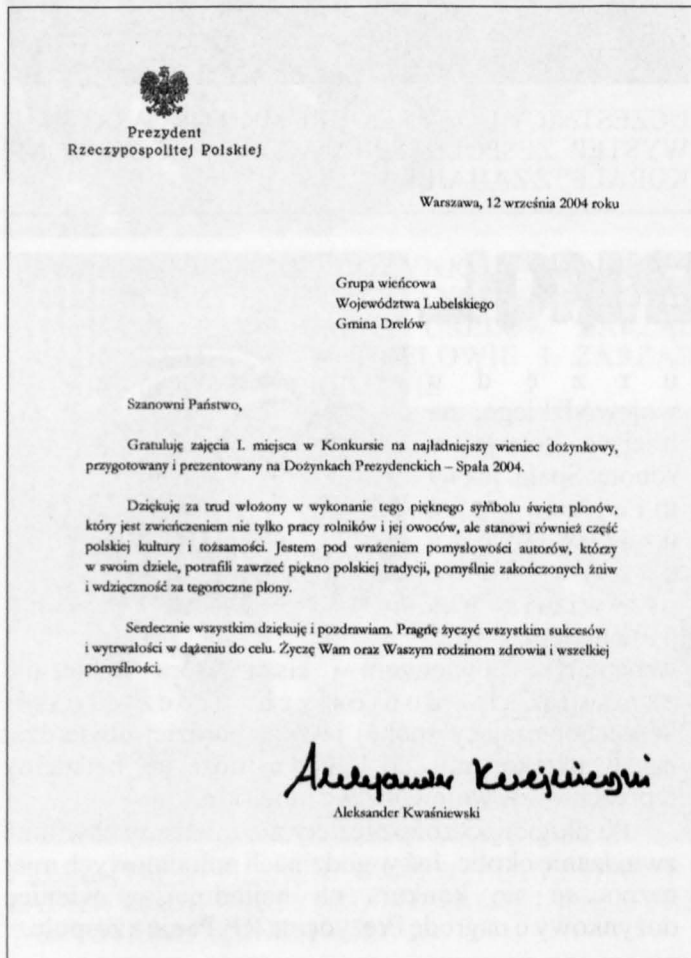
Po godzinnym oczekiwaniu jury przystąpiło do ogłaszania wyników: „I MIEJSCE W KONKURSIE

NA NAJŁADNIEJSZY WIENIEC DOŻYNKOWY O NAGRODĘ PREZYDENTA RP ZAJĄŁ WIENIEC Z WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO...” - tak brzmiały słowa przewodniczącej komisji konkursowej.... „**TO NASZ WIENIEC!**” - radość, radość, radość, gratulacje..., byliśmy wszyscy naprawdę szczęśliwi.... Jeszcze tego dnia odbyły się długie i męczące próby, ale byliśmy w stanie znieść je bez słowa protestu, aby jutro zaprezentować się z jak najlepszej strony. I znów nie mieliśmy czasu, aby przekonać się o urokach Spały.

W niedzielę od rana wszyscy byli troszkę zdenerwowani i jedna myśl ogarniała całą naszą grupę... „Oby wszystko się udało”.... Już o 9³⁰ byliśmy przed Kaplicą Polową AK przy kościele Prezydentów RP, gdzie o godz. 11⁰⁰ rozpoczęła się Msza św. z udziałem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego i jego małżonki. Niestety, my nie mogliśmy wysłuchać modlitw, a to z prostej przyczyny brak nagłośnienia. Po około godzinie przemaszerowaliśmy, w dość szybkim tempie, w korowodzie dożynkowym na stadion Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Spale, gdzie rozpoczął się główny Ceremoniał Dożynkowy, który to prowadził Stanisław Jaskółka, a który transmitowany był przez program I Telewizji Polskiej. Dla nas było ważne, że to właśnie nasz wieniec został, wśród śpiewu i tańca Ludowego Zespołu Artystycznego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego PROMNI, uroczystie wprowadzony na scenę i przekazany na ręce Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Podczas wręczenia nam przez Parę Prezydencką nagrody i listu gratulacyjnego, wręczyliśmy pani Jolancie Kwaśniewskiej sękacz, który został nam подарowany przez Państwa Smotrów z Łózek.

I ponownie nie starczyło czasu na zwiedzanie Spały. Nasz wieniec pozostawiliśmy na płycie stadionu, skąd został przewieziony do Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Liczne telefony z gratulacjami od mieszkańców gminy, i nie tylko, były dowodem tego, że wszyscy są bardzo radzi faktowi, iż to właśnie nasz wieniec został tak wyróżniony.

Jest to ogromny sukces, świadczący o ciągle żywej i pieczołowicie pielęgnowanej tradycji w naszej gminie. Ale, jak mówi przysłowie, „sukces ma wielu ojców”, o czym też przekonaliśmy się jeszcze w trakcie uroczystości. Bo jednak trzeba przyznać, że nie odnieśliśmy tak wielkiego sukcesu, gdyby nie TWÓRCY WIENCA zespół CZERWONE KORALE pod kierunkiem Anny Wróbel i Mariana Wolskiego oraz wspólne zaangażowanie części mieszkańców Zahajek. Dzięki nim i ich pracy nasza gmina zaistniała jako kolebka wzoru tradycyjnego wieńca dożynkowego województwa lubelskiego, a nasz wieniec będą mogły oglądać przyszłe pokolenia... I nie ważne jest to, czy w następnych latach zdołamy powtórzyć ten sukces, ale to, abyśmy starali się jak najbardziej wyeksponować nasze tradycje ludowe, aby młode pokolenie wzrastało w tej wartościowej tradycji.



DOŻYNKI ŁÓZKI







Marianne Tumilowicz, radnych gminy Drelów wraz z przewodniczącym **Marianem Bahonko**, władze gmin sąsiednich, dyrektorów szkół oraz poczty sztandarowe.

Jednym z ważnych punktów uroczystości była prezentacja Patrona przez dyrektor Instytutu Prymasowskiego - Iwonę Czarciańską, która, wyrażając swoją ogromną radość z faktu, iż mogła w tym dniu być razem z nami, przesłała pozdrowienia od wszystkich środowisk związanych z postacią ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego. „Wasz

Patron - powiedziała - uczył bardzo trudnej sztuki wybaczenia. Wybaczył tym, którzy Go prześladowali i więzili.”

Odwołując się do słów ks. Kardynała, zwróciła się do najmłodszych dzieci tymi słowami: „Zgodnie z Jego przesłaniem, iż »każda chwila w życiu jest droga i nie wraca. Każda lekcja wzięta od matki czy ojca, od kapłana w świątyni, od wychowawców i nauczycieli w szkole



jest droga i nigdy się nie powtórzy...» Pamiętajcie, żyje się raz. Każdą chwilę w życiu trzeba sobie głęboko cenić i należycie wykorzystać. Starajcie się więc każdą chwilę przeżyć jak najlepiej dla waszej nauki moje małe siostry i moi mali bracia.”

W dalszej części uroczystości dyrektor szkoły - Małgorzata Celińska - przedstawiła motywację wyboru Patrona. Powiedziała, że nadanie szkole imienia i ufundowanie sztandaru to ważne wydarzenie w życiu szkoły, w jej pracy dydaktycznej i wychowawczej. Podkreśliła ona, że „idea nadania szkole imienia zrodziła się w trakcie poszukiwań drogowskazu dla pracy wychowawczej szkoły i właśnie wtedy wszystkim nauczycielom przyszła na myśl postać Wielkiego Polaka, Kapłana rozmiłowanego w swoim narodzie, obrońcy chrześcijańskich korzeni naszej Ojczyzny - Prymasa Tysiąclecia.”



Po zapoznaniu gości przez Przewodniczącą Rady Gminy Mariana Bahonko z Uchwałą Rady Gminy w sprawie nadania Szkole Podstawowej w Szóstce im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, odbyło się uroczyste przekazanie sztandaru młodzieży szkolnej. **Przedstawiciele Rady Rodziców - Dariusz Struczyk, Iwona Paszko i Justyna Szabaciuk** - przekazali sztandar na ręce pani dyrektor, która wręczając go młodzieży szkolnej, reprezentowanej przez **K. Rudzińskiego, M. Terpilowską i B. Sidorcuk**, powiedziała: „Drodzy uczniowie, przekazuję Wam ten sztandar, abyście go strzegli, szanowali i oddawali mu cześć.” Od tamtej pory poczet sztandarowy Szkoły Podstawowej w Szóstce może już swoją obecnością uświetniać szkolne uroczystości oraz reprezentować szkołę na zewnątrz.

Następnie, w imieniu Lubelskiego Kuratora Oświaty Waldemara Godlewskiego oraz pracowników Delegatury w Białej Podlaskiej, głos zabrała pani dyrektor Krystyna Grasko, która dyrekcji i nauczycielom pogratulowała, tak



pięknie owocującej, bogatej pracy wychowawczej i życząc im dalszych sukcesów, zwróciła się do uczniów z prośbą, by byli chlubą tej szkoły.

Posel na Sejm RP Stanisław Żmija gratulował społeczności „inicjatywy budowy tej pięknej szkoły oraz inicjatywy nadania jej imienia. Podkreślił też, że „wybór wielkiego Polaka na jej Patrona, to nie tylko wielki obowiązek do wyteżonej pracy dla Szóstki i całej gminy Drelów, ale również wielkie wyzwanie dla całej ziemi międzyrzeckiej.”

Wyboru Patrona w imieniu Starosty Powiatu Białskiego Tadeusza Łazowskiego gratulowali Marianna Tumiłowicz oraz Marek Maleszyk, życząc, aby Ten wspaniały Polak był drogowskazem w naszym codziennym życiu.



Po wystąpieniach zaszczytnych gości uczniowie i absolwenci Szkoły Podstawowej w Szóstce, pod opieką nauczycieli: Anny Świdorskiej i Grzegorza Golca, wystąpili z montażem słowno-muzycznym pt. „Opowieść o czasie zastygłym”. Nasi młodzi artyści pięknie przybliżyli wszystkim zebranym postać Patrona Szkoły oraz Jego myśli /aktualne również w czasach dzisiejszych/. Przekazywane przez nich treści motywowały nas do refleksji nad samym sobą, swoją wiarą, miłością wobec bliźniego.

Dyrekcja oraz grono pedagogiczne serdecznie dziękują wszystkim przyjaciółom szkoły, a szczególnie panu Jerzemu Franciszkowi Stefaniukowi, który pomógł w uzyskaniu funduszy na wyposażenie placówki. Gorące słowa podziękowania kierują również do Wójta Gminy Drelów pana Piotra Kazimierskiego, władz gminy oraz Rady Gminy za ufundowanie sztandaru społeczności szkolnej. Dziękują też rodzicom, sponsorom, pocztom sztandarowym, wszystkim zaproszonym gościom, którzy swoją obecnością przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości oraz jej przygotowania.

MOTYWACJA WYBORU PATRONA SZKOŁY

Przy poszukiwaniach drogowskazu dla naszej pracy wychowawczej zrodziła się w nas idea nadania szkole imienia i od razu pomyśleliśmy o Wielkim Polaku, kapłanie rozmiłowanym w swoim narodzie, obrońcy chrześcijańskich korzeni naszej Ojczyzny - **Prymasie Tysiąclecia Kardynale Stefanie Wyszyńskim**, który:

Pragnął Polski mocnej wiarą, przenikniętej

izjednoczonej łaską.

Pragnął Polski silnej moralnie, opartej na fundamencie zdrowych rodzin, szanujących życie.

Pragnął Polski sprawiedliwej, kierującej się ładem społecznym, zbudowanym na fundamencie praw osoby ludzkiej.

Pragnął Polski, w której nie byłoby głodnych, bezdomnych i płaczących.

Pragnął Polski świadomej swojej tożsamości historycznej, kulturowej i ekonomicznej, czuwającej nad ziemią ojczystą, a jednocześnie zdolnej do tolerancji, pewnej swojego miejsca w rodzinie narodów.

Jan Paweł II nazwał Prymasa Tysiąclecia „nieustraszoną rzecznikiem człowieka oraz jego nienaruszalnych praw w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym i narodowym” i stwierdził, iż jako „szczególny przykład żywej miłości Ojczyzny, zmarły Prymas musi być policzony jako jeden z największych mężów w jej dziejach”.

„**Pierwsza po Bogu miłość należy się Ojczyźnie i pierwsza po Bogu służba należy się dzieciom własnego narodu**” - tak wytrwale uczył nas Kardynał Stefan Wyszyński. I to właśnie nam wychowawcom i nauczycielom powierzono tę misję. Misję wychowywania kształtowania młodego człowieka. Pragniemy służyć naszym wychowankom nie tylko wiedzą i doświadczeniem, ale przede wszystkim otwartym sercem.

Pragniemy czerpać wzorce patriotyzmu z Wielkiego Polaka, budować przyszłość dla naszych dzieci na fundamencie najtrwalszym i niezniszczalnym, jakim jest wiara i szacunek wobec każdego człowieka. Zgodnie z przesłaniem Kardynała Stefana Wyszyńskiego mówiącym, iż „**Najwyższą wartością jest człowiek**”, świadomi zagrożeń, jakie niesie młodemu człowiekowi dzisiejszy świat, staramy się realizować program wychowawczy naszej szkoły wokół najwyższych wartości, jakimi są **Bóg, Honor, Ojczyzna**. Tylko takie bowiem są w stanie ukształtować osobowość prawego człowieka, wrażliwego na krzywdę innych i odpowiedzialnego za losy Ojczyzny. Dzisiaj Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale kochających swój rodzinny kraj.

W Polsce istnieje rodzina szkół, którym patronuje Ks. Kardynał Stefan Wyszyński. My również pragniemy kierować się mądrością Wielkiego Polaka i uznaliśmy, że to właśnie **KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI** powinien być **PATRONEM NASZEJ SZKOŁY**.

Małgorzata Celińska





Pocztówka z wakacji

Rajd czytelników

Podczas wakacji Gminna Biblioteka Publiczna w Drelowie wraz z filiami w Żerocinie i Szóstce zorganizowała w dniach 4-5 sierpnia 2004 roku *Rajd rowerowy czytelników*, którego celem było wypełnienie wolnego czasu dzieciom spędzającym wakacje w domu oraz rozbudzenie w nich zainteresowania gminą i najbliższym regionem. W dwudniowym wyjeździe wzięło udział 21 osób z Żerocina, Drelowa, Wors, Aleksandrówki i Szóstki.

Pierwszym przystankiem była Żelizna, gdzie uczestnicy rajdu obejrzeli budynek dworu z połowy XIX wieku (obecnie przystosowany na potrzeby szkoły) z pozostałościami parku dworskiego, kaplicę oraz górującego nad wioską św. Floriana.

Kolejną miejscowością na trasie wycieczki były Przegaliny. Miejscowy proboszcz zapoznał młodzież z historią wsi i pięknego drewnianego kościoła, po czym oprowadził ją po, zorganizowanej w starej plebanii, wystawie prac malarskich.

Przejeżdżając przez Ossowę uczestnicy rajdu dotarli do Ostrówek. Właśnie tam zwiedzili i poznali historię jednego z ciekawszych zabytkowych kościołów drewnianych na Podlasiu.

Cichą i niezwykle malowniczą przystanią okazała się



Aleksandrówka, gdzie w pozostałościach parku przy starej szkole, w otoczeniu przepięknych drzew i zieleni, nasi czytelnicy spędzili popołudnie. Jadąc dalej wyznaczonym szlakiem dotarli do Szóstki, gdzie przy ognisku i pieczonych kielbaskach zakończył się pierwszy dzień rajdu.

Kolejnego dnia w drodze powrotnej do domu uczestnicy wyjazdu zatrzymali się w Łózkach, gdzie obejrzeli zbiornik retencyjny - miejsce wypraw wędkarzy.

Mamy nadzieję że, mimo zmęczenia, uśmiech i miłe wspomnienia długo będą gościć na twarzach i w sercach naszych czytelników.

Magdalena Pepa

KLUB KUBUSIA PUCHATKA

W czwartek, 12 sierpnia, uczestnicy „Klubu Kubusia Puchatka” spotkali się przy wspólnym ognisku na posesji p. Stefaniuków. Dzieci mile spędziły popołudnie, uczestnicząc w różnego rodzaju grach i zabawach. Próbowwały swoich sił w łowieniu rybek w oczku wodnym. Nie zabrakło również tradycyjnych kielbasek. Wspólna zabawa trwała do późnych godzin popołudniowych.



„Ocalić od zapomnienia”

27 października 2004 roku w Białej Podlaskiej odbyło się podsumowanie III edycji konkursu o tematyce regionalnej pt. „Ocalić od zapomnienia”. Głównym celem konkursu było utrwalenie przemian i wydarzeń zachodzących w środowisku, a szczególnie w bibliotekach, przechowywanie i uporządkowane udostępnianie zgromadzonych dokumentów, relacji z odległej przeszłości i dnia dzisiejszego, zaktywizowanie pracowników bibliotek do podjęcia roli twórczych obserwatorów i dokumentalistów, zainicjowanie bibliotekarzy do skupienia przy sobie osób - entuzjastów współtworzenia historii i spisywania dziejów regionu. Efektem końcowym wyznaczonych zadań miała być kronika biblioteki.

Do spisania historii swojej biblioteki, na tle dziejów miejscowości, w której ma ona swoją siedzibę, przystąpiła również Gminna Biblioteka

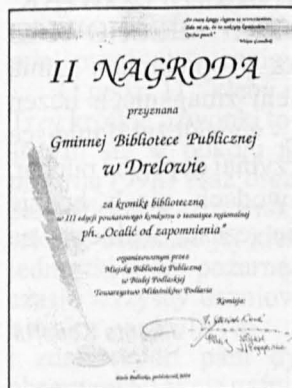
Publiczna w Drelowie. Różnorodność i bogactwo zgromadzonego przez Danutę Stefaniuk i Magdalenę Pepa materiału zaowocowało przyznaniem naszej bibliotece II miejsca. Podczas pięknej uroczystości w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego, Gminna



Biblioteka Publiczna w Drelowie otrzymała dyplom oraz aparat cyfrowy, który będzie służył w utrwalaniu najważniejszych wydarzeń zachodzących zarówno w bibliotece, jak i w środowisku lokalnym.

Wszystkich zainteresowanych zapoznaniem się z kroniką zapraszamy do biblioteki w Drelowie.

Magdalena Pepa





Jak dobrze znasz Puchatka?

W październiku, wraz z Puchatkiem, świętujemy jego 78 urodziny. To właśnie 78 lat temu ukazało się pierwsze wydanie książki A. A. Milne o przygodach sympatycznego Misia i jego przyjaciół. Szkolna Biblioteka i Gminna Biblioteka Publiczna w Drelowie postanowiły uczcić ten dzień wspólnie z uczniami klasy I Szkoły Podstawowej. Na początek pierwszoklasiści dowiedzieli się, kto i dlaczego wymyślił przygody Kubusia Puchatka, skąd się wzięła cała ekipa ze



Stumilowego Lasu oraz, jak doszło do ukazania się książki i sfilmowania niezwykłych historii z przygodami misia o małym rozumku. Następnie dzieci wysłuchały rozdziału, „w którym Mama-Kangurzyca z Małeństwem przybywają do Lasu i Prosiaczek bierze kąpiel”. Po krótkiej rozmowie na temat przeczytanego tekstu uczniowie mieli za zadanie ułożyć z rozspanych literek nazwy wszystkich mieszkańców Stumilowego Lasu. Zadanie to nie sprawiło im żadnej trudności i wszyscy wywiązali się z niego na medal. Na zakończenie spotkania każdy z uczestników otrzymał zakładkę do książki oraz „małe co nieco”. Mamy nadzieję, że jeszcze długo będzie aktualny tekst H. Bechlerowej „czy to jutro, czy to dziś wszystkim jest potrzebny miś” oraz, że przygody Kubusia Puchatka będą bawiły jeszcze wiele pokoleń dzieci.



Magdalena Pepa

ANDRZEJKI W BIBLIOTECE

Dla uczestników Klubu Kubusia Puchatka oraz wszystkich chętnych dzieci Gminna Biblioteka Publiczna w Drelowie zorganizowała spotkanie z tradycjami i zwyczajami andrzejkowymi, połączone ze wspólną zabawą i konkursami. W ten tajemniczy dzień zaklęć i czarów wszyscy, za pomocą wróżb, starali się dowiedzieć, jakie będą ich przyszłe losy. Najważniejszą wróżbą andrzejkową jest próba odczytania przyszłości z bryłki wosku. Lano więc wosk, wróżono ze szpilek, liczb, kolorów, kości. W drodze do drzwi ustawili się



również buty. Można było poznać imię swojej przyszłej sympatii oraz dowiedzieć się jaki zawód jest nam przeznaczony. Nie zabrakło ciekawych konkursów i zabaw. Uczestnicy próbowali swoich sił między innymi w tańcu na gazecie oraz w zjedzeniu uciekającego podwieczorka. Spotkanie andrzejkowe zakończył słodki poczęstunek.

M. Pepa

NIEDZIELA NA SPORTOWO!

Na zaproszenie Uczniowskiego Ludowego Pożarniczego Klubu Sportowego „Awans” w ROKITNIE i Gminnej Instytucji Kultury w Rokitnie uczniowie Szkoły Podstawowej w Szóstce wzięli udział w IV Mikołajkowym Turnieju Tenisa Stołowego.

28. XI. 2004 r. (niedziela) reprezentanci Uczniowskiego Ludowego Pożarniczego Klubu Sportowego „ZRYW” przy Szkole Podstawowej w Szóstce rywalizowali w kategorii chłopców do lat 12. W zawodach ogółem brało udział 80 uczestników. Naszą

szkołę reprezentowali: DANIEL WDOWIAK, PRZEMEK KALINKA, HUBERT MIECHOWICZ i MATEUSZ MARCZUK wraz z opiekunem panią JOLANTĄ KAPARUK. Po wielu zmaganiach uczeń klasy VI - DANIEL WDOWIAK - wywalczył II miejsce w swojej kategorii. Zawodnik otrzymał dyplom i puchar. Nasz udział w tego typu zawodach niech będzie przykładem na miłe spędzenie czasu wolnego na sportowo.

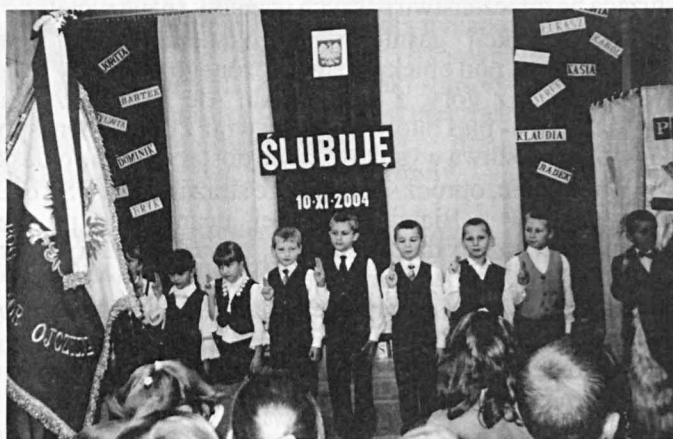
Jolanta Kaparuk



WITAJ PIERWSZA KLASO!



Dnia 10 listopada 2004 roku w Szkole Podstawowej im. ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Szóstce miało miejsce niecodzienne wydarzenie - *Pasowanie na Ucznia klasy pierwszej*. Uroczystość rozpoczęła część artystyczna przygotowana przez wychowawczynię **Jolanę Zgorzałek**. Pierwszaki wierszem i piosenką opowiadali o życiu szkoły, a kolorowa scenografia wprowadzała zebranych w wesoły nastrój. Nie zabrakło też elementów patriotycznych, a słowa wypowiedziane przez małych Polaków napełniały wszystkich zebranych nadzieją na lepszą przyszłość.



Całą uroczystość uświetniła obecność wspaniałych gości: posła na Sejm RP - pana F. J. Stefaniuka oraz władz Gminy Drelów z panem wójtem Piotrem Kazimierskim na czele. Pierwszoklasiści z wielką powagą wypowiadali słowa ślubowania, a pani dyrektor - M. Celińska - dokonała aktu *Pasowania na Ucznia*, wręczając każdemu pamiątkowy dyplom i legitymację szkolną. Następnie dzieci otrzymały jeszcze piękne upominki, a rodzice zaprosili wszystkich na poczęstunek. Zabawa przy dźwiękach muzyki zakończyła tę podniosłą uroczystość.

Jolanta Zgorzałek



ŚPIEWAJĄCA MŁODZIEŻ Z GCK

Po raz kolejny Międzyrzeczki Ośrodek Kultury gościł u siebie osoby uzdolnione wokalnie. W tym roku Prezentacje w Konkursie Piosenki Polskiej Międzyrzec 2004 odbyły się 26 listopada. Aby sprawdzić swoje możliwości i umiejętności, zespół śpiewaczy, działający przy GCK w Drelowie, również postanowił wziąć udział w tym konkursie.

Zespół w składzie: Angelika Andrzejuk, Małgorzata Bielecka, Monika Kołkowicz i Tomasz Ołtuszyk zaprezentował zgromadzonej publiczności piosenkę grupy Varius Manx pt. „MAJ”.

Tomek Ołtuszyk wystąpił jako solista, prezentując piosenkę zespołu Lady Pank „ZAWSZE TAM GDZIE TY”.

Do prezentacji przygotowywała wszystkich Magdalena Hawryluk - instruktor w GCK.

Kolejnym wyzwaniem dla całej grupy był występ na IV POWIATOWYM FESTIWALU PIEŚNI PATRIOTYCZNEJ TUCZNA 2004, który odbył się dnia 14 listopada. Spośród szerokiego repertuaru pieśni patriotycznych zespół wybrał i zaśpiewał: JEST TAKIE MIEJSCE, PIECHOTĘ, DESZCZ JESIENNY DESZCZ. Po obydwu prezentacjach publiczność zgromadzona na salach obdarowała młodych wykonawców gromkimi brawami.

Mimo zmniejszonego składu zespołu, Ci młodzi ludzie nadal starają się być aktywni i każdy rodzaj występu jest dla nich kolejnym doświadczeniem.

Magdalena Hawryluk

Ćwiczenia jednostek OSP w Szkole Podstawowej im. Legionów Polskich w Żerocinie

Środowy poranek, 27 października tego roku, był kolejnym dniem nauki w szkole. Nic nie zapowiadało emocji, jakie kilka godzin później mieli przeżywać uczniowie tej placówki.

O godz. 11⁰⁰ kłęby dymu zaczęły wydobywać się nieopodal kotłowni. Trzy krótkie dzwonki to sygnał alarmowy dla nauczycieli, by niezwłocznie stawili się w pokoju nauczycielskim. Pani dyrektor zawiadomiła straż pożarną (998) oraz organ prowadzący szkołę, czyli wójta naszej gminy - pana Piotra Kazimierskiego oraz zarządziła ewakuację stanu osobowego szkoły, ustalając jej kierunki i kolejność. W chwilę później przybyły trzy jednostki straży pożarnej: z Żerocina, Międzyrzecza Podl. i Rzeczycy. W tym czasie wszyscy uczniowie pod opieką nauczycieli byli już bezpieczni na boisku szkolnym. Nauczyciele sprawdzili listy obecności i zdali raport pani dyrektor. Uczniowie natomiast z wielką uwagą obserwowali akcję gaśniczą, w tym dramatyczną ewakuację dorosłej osoby





z I piętra budynku przy użyciu podnośnika. Kilkanaście minut później, po sprawdzeniu stanu budynku przez dowódcę akcji gaśniczej i dyrektora szkoły, wszyscy mogli już wejść do klas.

Na szczęście były to tylko ćwiczenia! Bardzo potrzebne, bo służące bezpieczeństwu naszych uczniów i nauczycieli.

Koniec akcji gaśniczej nie oznaczał końca emocji dla dzieci. Te odważniejsze, pod opieką doświadczanego dowódcy ćwiczeń, mogły obejrzeć swoją szkołę z góry, z podnośnika. Ale największy zachwyt wywołał, jak zwykle, Bero - pies ratownik, który wraz z opiekunem spokojnie wznosił się na najwyższą możliwą wysokość, za co dostał gromkie oklaski!

W tym dniu, oprócz spotkania ze strażakami z OSP oraz gośćmi z Komendy Miejskiej PSP z Białej Podlaskiej, uczniowie po raz kolejny „zasypali” pytaniami naszego dzielnicowego, pana Bogdana Wawryniuka oraz prezesa OSP Żerocin, pana Tomasza Bieńka, którzy bardzo cierpliwie udzielali odpowiedzi na każde z tych pytań, w tym również te, które dotyczyły bezpiecznego zachowania się.

Ten dzień był tak wyjątkowy dla naszych uczniów, że od razu domagali się następnych ćwiczeń. Ale te będą dopiero za dwa lata!

Barbara Michalczuk



XIV Sesja Rady Gminy

Odbyła się 30 listopada 2004 roku

Główne tematy sesji:

- Informacja Wójta Gminy o stanie zaawansowania zadań inwestycyjnych gminy ujętych w planie budżetu gminy na 2004 rok
- Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) zatwierdzenia Taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę,
 - 2) zmiany uchwały dotyczącej Statutu Gminnego Zespołu Usług Wodociągowych i Gospodarki Komunalnej w Drelowie,
 - 3) obniżenia średniej ceny skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2004 r. przyjętej do wymiaru podatku rolnego na 2005 rok,
 - 4) określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości obowiązujących na terenie gminy Drelów na rok 2005,
 - 5) określenia wysokości rocznych stawek podatku od środków transportowych na rok 2005,
 - 6) zmian w budżecie gminy na 2004 rok.

Wójt Gminy Piotr Kazimierski poinformował zebranych o prowadzonych w bieżącym roku działaniach inwestycyjnych mających ułatwić mieszkańcom gminy stopniowe dostosowywanie się do obecnych realiów społeczno-ekonomicznych.

Podsumowując 11 miesięcy 2004 roku, gmina z własnych środków zrealizowała:

- budowę sieci wodociągowej z przyłączami o długości 6.350 m we wsi Łózki **283.245 zł**
- wykonanie dwóch studni głębinowych na potrzeby ujęcia wody w Szóstce **124.097 zł**
- powierzchniowe utwardzenie drogi w Aleksandrówce **135.761 zł**
- powierzchniowe utwardzenie drogi w Worsach **96.935 zł**
- stabilizacja betonowa w Żerocinie **62.995 zł**
- stabilizacja betonowa w Szachach **39.509 zł**
- rozpoczęto prace przy stabilizacji w Zahajkach **9.904 zł**
- rozpoczęto opracowywanie dokumentacji pod budowę drogi do Horodka **1.800 zł**
- zakupiono nieruchomość zabudowaną w Danówce z przeznaczeniem na Dom Ludowy

dla mieszkańców wsi **1.500 zł**

- ułożono z kostki brukowej parking przy Szkole Podstawowej w Szóstce **42.113 zł**
- zakupiono do Urzędu Gminy i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej sprzęt komputerowy **15.138 zł**
- zakupiono samochód Opel Astra Classic II na potrzeby gminy **41.802 zł**
- wniesiono udział do Międzygminnego Związku Komunalnego **45.614 zł**
- przekazano Starostwu Powiatowemu kwotę **84.981 zł** tytułem dofinansowania budowy drogi powiatowej w Sokulu
- rozpoczęto budowę pełnowymiarowej hali sportowej z łącznikiem przy Gimnazjum Nr 1 i Szkole Podstawowej w Drelowie i wydatkowano kwotę **58.292 zł** (do końca roku planuje się wydać na ten cel jeszcze ok. 150.000 zł).

Ogółem na dzień 30 listopada 2004 r. na wydatki majątkowe w gminie Drelów przeznaczono **1.053.686 zł**. W stosunku do ubiegłego roku nastąpił wzrost wydatków inwestycyjnych o **72,8 %**.

Dla porównania wydatki inwestycyjne gminy w latach 2002-2003 wynosiły:
w 2002 r. - 525.955 zł
w 2003 r. - 609.728 zł

Wójt Gminy podkreślił, że podstawowym czynnikiem ograniczającym zamierzenia rozwojowe jest niestety niedobór środków finansowych, będących w dyspozycji gminy w stosunku do występujących potrzeb. Trzeba dokonywać więc wyboru „najpilniejszych z pilnych” celów i zadań.

Realizacja przyjętych priorytetów działania władz samorządowych znajduje swój wymierny wyraz finansowy w budżecie gminy, nie tylko w wydatkach inwestycyjnych, ale również w wydatkach bieżących.

Zmierzając do jak najlepszego zaspokojenia różnorodnych potrzeb społeczności lokalnej w 2004 roku w ramach bieżących zadań zrealizowano:

- remont dróg gminnych (w tym zakup 1.200 ton żużlu) na kwotę **62.318 zł**





- zakup 7 zadaszeń przystankowych na kwotę **19.032 zł**
- remonty Domów Ludowych we wsiach: Worsy, Przechodzisko, Łózki, Kwasówka, Zahajki, Witoroż, Dołha, Strzyżówka, Żerocin, Wólka Łóżecka, Pereszczówka, Sokule na kwotę **50.941 zł**.

Na zakończenie Wójt Gminy dodał, iż rozpoczęte w ubiegłym roku i konsekwentnie realizowane w bieżącym roku działania inwestycyjne, również w 2005 roku będą miały charakter inwestycji w gminną infrastrukturę techniczną i społeczną, od których zależy

poziom życia mieszkańców i szanse rozwojowe gminy. Dlatego też w projekcie budżetu na 2005 rok, który jest odzwierciedleniem długookresowej polityki rozwoju społeczno-gospodarczego gminy, na wydatki majątkowe przeznaczono **1.372.000 zł**, co stanowi 15% całości planowanych wydatków. Tylko taki sposób postępowania może zagwarantować gminie skuteczne i efektywne zaspokojenie potrzeb społecznych przy określonych środkach finansowych z budżetu gminy.

Uchwała Nr XIV/100/2004 Rady Gminy Drelów z dnia 30 listopada 2004 roku w sprawie zatwierdzenia Taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591; z 2002r. Nr 23, poz. 220, Nr 62, poz. 558, Nr 113, poz. 984, Nr 153, poz. 1271 i Nr 214, poz. 1806, z 2003 r. Nr 80, poz. 717 i Nr 162, poz. 1568 oraz z 2004 r. Nr 102, poz. 1055 i Nr 116, poz. 1203) oraz art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. Nr 72, poz. 747 i 2002 r. Nr 113, poz. 984) Rada Gminy, uchwala co następuje:

§ 1

Zatwierdza się Taryfę dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę na terenie Gminy Drelów na okres od dnia 1 stycznia 2005 roku do dnia 31 grudnia 2005 roku dla wszystkich odbiorców usług w rozliczeniach dokonywanych na podstawie wskazań wodomierzy

w kwocie 1,40 zł za 1 m³ wody plus podatek VAT według obowiązujących stawek.

§ 2

Traci moc uchwała Nr VIII/59/2003 Rady Gminy Drelów z dnia 29 września 2003 roku w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 4

Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez rozplakatowanie obwieszczeń w sposób zwyczajowo przyjęty na terenie Gminy Drelów.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała Nr XIV/102/2004 Rady Gminy Drelów z dnia 30 listopada 2004 r. w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2004 r. Przyjętej do wymiaru podatku rolnego na 2005 rok.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) i art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 1993 r. Nr 94, poz. 431 z późn. zm.) Rada Gminy uchwala, co następuje:

§ 1

Obniża się średnią cenę skupu żyta ustaloną Komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 15 października 2004 r. w sprawie średniej ceny skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2004 r. (M.P. Nr 43, pozycja. 765) z kwoty 37,67 zł na 1 q do

kwoty 32zł za 1 q, która stanowi podstawę obliczania podatku rolnego na 2005 r. na obszarze gminy.

§ 2

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy Drelów.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Uchwała Nr XIV/103/2004 Rady Gminy Drelów z dnia 30 listopada w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości obowiązujących na terenie gminy Drelów na rok 2005.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) i art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 12 stycznia 1991r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84 z późn. zm.) Rada Gminy uchwala, co następuje:

§ 1

określa się następujące roczne stawki w podatku od nieruchomości:

1) od gruntów:

- a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków 0,50 zł od 1 m² powierzchni,

b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych 3,41 zł od 1 ha powierzchni,

c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego 0,30 zł od 1 m² powierzchni,

2) od budynków lub ich części:

a) mieszkalnych 0,25 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,

b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej 11,40zł od 1m² powierzchni użytkowej,





- c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem, siewnym 3,92 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
- d) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych 3,61zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
- e) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego 3,47zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
- 3) od budowl 2 % ich wartości.

§ 2

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego.

Uchwała Nr XIV/104/2004 Rady Gminy Drelów z dnia 30 listopada 2004 r.

W sprawie określenia wysokości rocznych stawek podatku od środków transportowych na rok 2005.

Na podstawie art. 18 ust. pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 12 stycznia 1991r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84 z późn. zm.), przy uwzględnieniu obwieszczenia Ministra Finansów z dnia 26 października 2004 r. w sprawie wysokości górnych granic stawek kwotowych w podatkach i opłatach lokalnych (M.P. Nr 46, poz. 794) Rada Gminy uchwała, co następuje:

§ 1

Stawki podatku od środków transportowych wynoszą rocznie:

- 1) od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu:
 - a) od 3,5 tony do 5,5 tony włącznie - 330 zł,
 - b) powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie - 550 zł,
 - c) powyżej 9 ton do mniej niż 12 ton - 800 zł,
- 2) od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu równej lub wyższej niż 12 ton, stawki podatku określone są w Załączniku nr 1 do uchwały,
- 3) od ciągnika siodłowego lub balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony i poniżej 12 ton - 800 zł,
- 4) od ciągnika siodłowego lub balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów równej lub wyższej niż 12 ton, stawki

§ 3

Traci moc uchwała Nr IX/62/2003 Rady Gminy Drelów z dnia 10 grudnia 2003 r. w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości obowiązujących na terenie Gminy Drelów.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy Drelów.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia i ma zastosowanie do podatków należnych od 2005 roku.

podatku określone są w Załączniku nr 2 do uchwały,

- 5) od przyczepy lub naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego - 250 zł,
- 6) od przyczepy lub naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą równą lub wyższą niż 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego, stawki podatku określone są w Załączniku nr 3 do uchwały,
- 7) od autobusu, w zależności od liczby miejsc do siedzenia:
 - a) mniejszej niż 30 miejsc - 480 zł,
 - b) równej lub wyższej niż 30 miejsc - 800 zł.

§ 2

Traci moc uchwała Nr IX/63/20 z dnia 10 grudnia 2003 roku w sprawie określenia rocznych stawek podatku od środków transportowych.

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy Drelów.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Załącznik nr 2

Stawki podatku od pojazdów określonych w § 1 ust. 4 uchwały

Masa całkowita zespołu pojazdów: ciągnik siodłowy + naczepa; ciągnik balastowy + przyczepa (w tonach)		Liczba osi jezdnych	Stawka podatku (w złotych)	
Nie mniej niż	Mniej niż		Stawka podatku dla ciągników z zawieszeniem pneumatycznym lub uznanym za równoważne	Stawka podatku dla ciągników z innymi systemami zawieszenia osi jezdnych
Dwie osie				
12	18		1.100	1.150
18	25		1.200	1.250
25	31		1.300	1.350
31			1.413	1.937,76
Trzy osie				
12	40		1.500	1.723
40			1.723	2.548,65





Załącznik nr 1

Stawki podatku dla pojazdów określonych w § 1 ust. 2 uchwały

Dopuszczalna masa całkowita w tonach		Liczba osi jezdnych	Stawka podatku dla samochodów z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne (w zł)	Stawka podatku dla samochodów z innymi systemami zawieszenia osi jezdnych (w zł)
Nie mniej niż	Mniej niż			
Dwie osie				
12	13		1.000	1.100
13	14		1.050	1.150
14	15		1.150	1.250
15			1.250	1.350
Trzy osie				
12	17		1.150	1.200
17	19		1.200	1.250
19	21		1.250	1.300
21	23		1.300	1.350
23	25		1.350	1.577
25			1.400	1.577
Cztery osie i więcej				
12	25	*	1.400	1.450
25	27		1.450	1.500
27	29		1.500	1.654
29	31		1.654	2.452,80
31			1.654	2.452,80

Załącznik nr 3

Stawki podatku dla pojazdów określonych w § 1 ust. 6 uchwały

Dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów: przyczepa (naczepa + pojazd silnikowy) (w tonach)		Liczba osi jezdnych	Stawka podatku dla przyczepy i naczepy z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne (w zł)	Stawka podatku dla przyczepy i naczepy z innymi systemami zawieszenia osi jezdnych (w zł)
Nie mniej niż	Mniej niż			
Dwie osie				
12	18		350	400
18	25		400	450
25			500	562
Trzy osie				
12	28		600	650
28	33		700	850
33	38		850	1.292
38			1.150	1.700
Cztery osie i więcej				
12	38		1.000	1.200
38			1.100	1.300

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy Drelów informuje, iż zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy Prawo o działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 217, poz. 2125) Przedsiębiorcy wpisani do ewidencji działalności gospodarczej mają obowiązek uzupełnić do dnia 31 grudnia 2004 roku brakujące w ewidencji dane, a w szczególności: numer PESEL i określenie przedmiotu wykonywania działalności gospodarczej zgodnie z PKD.

Z powyższych względów, jeżeli w/w dane nie zostały jeszcze uzupełnione, proszę o ich zgłoszenie do końca bieżącego roku w Urzędzie Gminy Drelów, pokój nr 3 w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰.

Jeżeli zmiana będzie dotyczyć jedynie w/w danych nie będzie objęta żadną opłatą. Po dniu 31.12. 2004 r. naliczone będą opłaty w wysokości 50 zł.

**DRELÓW - STATYSTYKA ZDARZEŃ
W okresie: od 2004-01-01 do 2004-11-30**

Ilość os. urodz. w pod. przedz. dat.:	63
Ilość zgonów :	71
Ilość osób przybyłych :	56
Ilość osób które wyjechały :	64
Ilość zawartych małżeństw :	23
(małżonkowie z terenu gminy)	
Ilość zawartych małżeństw :	39
(jeden z małżonków mieszka na terenie gminy)	
Ogółem ilość zawartych małżeństw:	62





Odbiór odpadów komunalnych stałych od właścicieli posesji w 2005 r.

1. Zbiórka dotyczy właścicieli posesji płacących 1 zł miesięcznie.
2. Odpady komunalne podlegające zbiórce to: zużyta odzież i obuwie wykonane z tworzyw sztucznych, pampersy, łuski i zabrudzony papier, szkło zbrojone i lustro, kartony po mleku i sokach, opakowania po mrożonkach i papierosach, butelki i pojemniki z zawartością i po olejach, tworzywa piankowe, ceramika, zakrętki, korki, kapsle, fajansy i porcelana.
3. Właściciele posesji zapewniają worki na odpady.
4. Związane worki z odpadami komunalnymi stałymi gromadzić proszę przy drogach gminnych, powiatowych, wojewódzkich koło zamieszkałej posesji, względnie drodze prowadzącej do posesji, stykającej się z w/w drogami.
5. Terminy odbioru odpadów komunalnych stałych w 2005 r.:

DRELÓW

ul. Leśna, Grańska, Wschodnia, Łysa Góra,
Świerkowa, Horodek, Św. Onufrego, Poprzeczna,
Spokojna, Nowa, Augustówka

- a) 24 styczeń 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- b) 23 marzec 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- c) 24 maj 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- d) 22 lipiec 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- e) 23 wrzesień 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- f) 23 listopad 2005 rok, od godz. 8⁰⁰

ŁÓZKI

- a) 4 luty 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- b) 5 kwiecień 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- c) 3 czerwiec 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- d) 4 sierpień 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- e) 4 październik 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- f) 6 grudzień 2005 rok, od godz. 8⁰⁰

WITOROŹ

- a) 14 styczeń 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- b) 15 marzec 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- c) 13 maj 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- d) 15 lipiec 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- e) 15 wrzesień 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- f) 15 listopad 2005 rok, od godz. 8⁰⁰

KWASÓWKA

- a) 10 styczeń 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- b) 9 marzec 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- c) 10 maj 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- d) 8 lipiec 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- e) 9 wrzesień 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- f) 9 listopad 2005 rok, od godz. 8⁰⁰

SZÓSTKA

- a) 18 luty 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- b) 19 kwiecień 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- c) 17 czerwiec 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- d) 18 sierpień 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- e) 18 październik 2005 rok, od godz. 8⁰⁰
- f) 16 grudzień 2005 rok, od godz. 8⁰⁰

Gminny Zespół Usług Wodociągowych i Gospodarki Komunalnej w Drelowie informuje, iż zbiórka odpadów komunalnych stałych w miejscowości ZAHAJKI w 2005 roku zostaje zaniechana z powodu braku odpadów.

Informujemy również, iż w oparciu o wyniki przeprowadzonych badań laboratoryjnych prób wody pobranej z ujęcia i sieci wodociągowej wodociągu w Drelowie z dnia 14.06.2004 r. nr an. PW/587-9/WD/ab/W i 23.06.2004 r. nr an. PW/630-636/WD/b/W woda odpowiada normom obowiązującego rozporządzenia z dnia 19.XI.2002 r. Dz.U. Nr 203 poz. 1718.

Spis treści

Wigilia
Boże Narodzenie na pograniczu kultur
Fabryka Świętego Mikołaja
Wiersz o Żołnierzu Górniku
Pomnik Żołnierzy - Górników w Drelowie
Święto Niepodległości
Uroczystości w Gimnazjum
Legiony to...
Sprostowanie
Wspomnienie o ks. Karolu Leonardzie Wajszczuku *przygotował Paweł Stefaniuk*
Jubileusz parafii w Doldze
Moja pasja
W Romanowie
Szkoła im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Pocztówka z wakacji
Jak dobrze znasz Puchatka?
Ocalić od zapomnienia
Andrzejki w bibliotece
Witaj pierwsza klaso!
Niedziela na sportowo!
Śpiewająca młodzież z GCK
Ćwiczenia jednostek OSP
Ogłoszenia Urzędu Gminy w Drelowie

Jan Twardowski
Monika Krasuska, Magdalena Kosiura
Renata Rzeńca
Franciszek Jerzy Stefaniuk
Agnieszka Kozaczuk
Henryka Szmulik
Barbara Michalczuk
Redakcja
Magdalena Semenik
Wiesława Zaremba
Małgorzata Celińska
Magdalena Pepa
Magdalena Pepa
Magdalena Pepa
Magdalena Pepa
Jolanta Zgorzałek
Jolanta Kaparuk
Magdalena Hawryluk
Barbara Michalczuk

WYDAWCA:

Urząd Gminy Drelów
21-570 Drelów
ul. Szkolna 12,
tel./fax (083) 372 00 37

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Paweł Stefaniuk
Wiesława Zaremba
Agnieszka Kozaczuk
Magdalena Kosiura
Grzegorz Golec

FOTO:

Archiwum Urzędu Gminy w Drelowie

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ:

21-570 Drelów
ul. Szkolna 12
tel. (083) 372 00 02 lub 372 00 74

DRUK:

POLIGRAF
21-570 Drelów
ul. Męczenników Podl. 8
tel./fax (083) 372 03 23

NAKLAD: 700 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach.
Siedzibą Redakcji od 2005 roku jest Gminne Centrum Kultury w Drelowie ul. Ogrodowa 2, 21-570 Drelów,
tel. 083 372 -01-54, e-mail: gckdrelow@poczta.onet.pl



*„On przyszedł w Noc Betlejemską
I ogarnął tysiącem światel serca ludzkie
Smutne i niespokojne
I zapłonął miłością, nadzieją i ciepłem”*

W tym świątecznym czasie życzymy Wam wszystkim, aby to Narodzenie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe, stało się również Waszym udziałem. Niech każda chwila Tych Świąt żyje swym własnym pięknem - Dzieciątko Jezus niech swoją serdecznością i miłą obecnością wśród Was rozpali Wasze serca, aby się rozradowały i uwierzyły Jezusowi, który zawsze jest obecny w naszym życiu, niech Was umocni swoim pokojem, byście jego ziarna mogli zasiewać wśród Bliskich, a niepojęta Miłość, jaka objawi się światu w Tajemnicy Wcielenia, niech zagości w Waszych sercach i w Waszych Rodzinach.

W nadchodzącym zaś Nowym 2005 Roku niech każda noc Waszego życia będzie jak noc Bożego Narodzenia, rozjaśniona światłem wewnętrznym. Niech Pan Wam błogosławi, umacnia Waszą wiarę, nadzieję oraz pragnienie dzielenia się Ewangelią z innymi. Niech Wam da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość, a Matka Najświętsza niech Was wszystkich przytuli do swojego serca i niech Wam uprasza potrzebne światło do dostrzeżenia Chrystusa w codziennym życiu.

Redakcja „Kwartalnika Drelowskiego”

Pociemniał blask i moc truchleje
Radio nadaje o pokoju
Znak to, że idą święta
Kiermasz dobroci i nastroju.
Najserdeczniejsze życzenia
wszystkiego najlepszego
z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
oraz zbliżającego się wielkimi krokami
Nowego 2005 Roku
wszystkim Czytelnikom,
Przyjaciółom i Sympatykom Biblioteki
Składają

Pracownicy
Gminnej Biblioteki Publicznej w Drelowie

Wszystkim czytelnikom „Kwartalnika Drelowskiego” i ich najbliższym składamy najserdeczniejsze życzenia, aby przy świątecznym stole nie zabrakło światła i ciepła rodzinnej atmosfery, byśmy mieli dla siebie wiele dobroci i zrozumienia, a Nowy Rok niósł ze sobą szczęście i pomyślność. Niech radość i pokój świąt Bożego Narodzenia towarzyszą nam przez cały 2005 rok.

Pracownicy
Gminnego Centrum Kultury w Drelowie

